

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 —
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Groblowa 5 —
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania,
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 293.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 19 grudnia 1931 r.

Rok XXV.

Min. Zaleski omawia całokształt polskiej polityki zagranicznej.

Beznamienne wywody ministra

świadczą o naszym umiłowaniu pokoju i unikaniu wszelkich zadrażnień.

Warszawa, 17. 12. (PAT) P. minister spraw zagr. Zaleski w ekspozycji, jakie wygłosił dziś w komisji spraw zagr. Senatu podkreślił, że polityka zagraniczna Polski, jak zawsze jest **dominowaną (określaną) przez najwyższą wolę utrzymania pokoju na zasadzie istniejących traktatów.** Zasady te były, są i będą punktem wyjścia polskiej polityki zagranicznej. **Sojusze Polski mają na celu wyłącznie dążenie do utrzymania pokoju.** Rozpoczynając swoje sprawozdanie od prac na terenie Ligi Narodów, p. minister przypomniał **memorandum w sprawie rozbrojenia moralnego,** złożone przez delegację polską w sekretarjat Ligi Narodów w czasie ostatniego zgrupowania. Jest ono jednym z logicznych objawów wytrwałej akcji Polski w celu utworzenia najistotniejszych podstaw pokoju, zmierzających do unieszkodliwienia anarchii międzynarodowej, wytworzenia wzajemnego zaufania i utworzenia pokoju na poczuciu solidarności międzynarodowej, zmierzającym do zapobieżenia niebezpieczeństwa dla pokoju propagandzie przez radio, film, teatr i in.

Następnie p. minister przeszedł do zagadnień, które jak się wyraził **na terenie Ligi Narodów stale zmuszają nas do nieustannej czujności i wyłączonej pracy.** Myślę o zagadnieniu mniejszościowem i o naszej współpracy z Gdańskiem. Stosunki z W. M. Gdańskiem — oświadczył p. minister — są dalekie od tego, czego byśmy pragnęli. **Stanowiąc dla Gdańska jego podstawy dobrobytu, a nawet bytu gospodarczego, wzajemnie żądamy niesłychanie mało: lojalności i dobrej woli.** A jednak Gdańsk nie pomyślał na swoje potrzeby i interesy gospodarcze, w ostatnich czasach **coraz silniej ulega pryncypalnym elementom wyrotowym.**

P. minister omawia decyzję międzynarodowego trybunału w Hadze w sprawie port d'attache (postoj) dla statków wojennych polskich w Gdańsku oraz znajdujący się w trybunale haskim drugi spór w sprawie uprawnień obywateli polskich i innych osób pochodzenia polskiego w Gdańsku. Trzeci spór, wszczęty przez Gdańsk, to **sprawa o pełne wyzyskanie przez Polskę portu gdańskiego.** P. minister przytoczył de-

cyzję wysokiego komisarza Ligi Narodów z dnia 26 października 1931 r., który przyznał obowiązek Polski pełnego wyzyskania portu gdańskiego orzekł jednak, że obowiązek ten nie jest równoznaczny ze stworzeniem monopolu dla Gdańska — jedynie obrotu towarowego Polski z zagranicą. Na mocy decyzji tej Polska i W. M. Gdańsk złożyły raporty do Rady Ligi Narodów. P. minister podkreślił, że **pomimo poważnego kryzysu wszechświatowego, wysoka transza obrotów towarowych, osiągnięta przez Gdańsk w latach ostatnich utrzymuje go prawie bez zmian.** Czwartym wreszcie sporem polsko-gdańskim jest **wniosek polski do wysokiego komisarza z dnia 16 października br., w którym Polska zwraca uwagę czynników ligowych na pogwałcenie przez Gdańsk umowy i zobowiązań międzynarodowych w dziedzinie celnej i niesubordynację gdańskich urzędów celnych, co naraża skarb polski na duże straty.**

Przechodząc do zagadnień mniejszościowych, p. minister stwierdził, że **zagadnienie opieki nad mniejszościami jest przez niektóre czynniki wyzyskiwane — jako akcja polityczna.** Wykazując zawsze jak najlepszą wolę i tolerancję potrzeb kulturalnych, wszystkich mniejszości, zamieszkujących w Polsce, rząd polski musi uważać, ażeby lojalność mniejszości wobec państwa dała bez względu na warunki zgodne współzycie i współpracę dla dobra wszystkich obywateli, zamieszkujących Rzplita. Rząd polski — oświadczył p. min. Zaleski — **bardzo żywo interesował się przebiegiem zatargu chińsko-japońskiego i czynnie współpracował z innymi człon-**

kami Rady celem doprowadzenia do załagodzenia zatargu.

Następnie p. minister omówił stosunki polsko-francuskie i stwierdził, że **w chwilach kryzysu obecnego współpraca obu narodów zacieśnia się coraz bardziej.** Następnie p. minister omawia szczegółowo stosunki z Rumunją, Czechosłowacją i z Niemcami. Stwierdził, że **rozwoj sytuacji w Niemczech nie sprzyjał w ubiegłym okresie kontynuowaniu (prowadzeniu dalej) dzieła normalizacji stosunków,** które prowadzone były w okresie zawierania przez nas szeregu ważniejszych porozumień. Nie ratyfikowanie umowy handlowej z Polską przez Niemcy stało się dla nas jednym z ważniejszych wskaźników, że **w obecnej chwili nie można liczyć na postawienie naszego zachodniego sąsiada do szerszej współpracy z nim.**

Następnie min. Zaleski zajął się umowami polsko-niemieckimi, poświęcając dużo miejsca umowie likwidacyjnej.

P. minister omówił dalej **stosunki polsko-litewskie i polsko-łotewskie,** zatrzymując się dłużej nad sprawą represyj, jakie względem ludności polskiej zastosowano na Łotwie. Sytuacja, wy-

tworzona wskutek podjętych przez czynniki łotewskie represyj oraz wysuniętego przez nie oskarżenia **nie zostały do dnia dzisiejszego załatwione.** Stanowisko rządu polskiego wobec nowego rządu łotewskiego zależne będzie od tego, **jak ustosunkuje się ten rząd do wytworzonej obecnie sytuacji.** Jeżeli zastosowane represje miały jedynie charakter przejściowy, wynikły z nieporozumień względnie też z indywidualnych wykroczeń jednostek, nie zaś ze zmiany polityki w stosunku do ludności polskiej i jej dotychczasowego stanu posiadania, **wówczas niewątpliwie wytworzony anormalny stan rzeczy w stosunkach polsko-łotewskich będzie mógł być uchylony.**

P. minister oświadczył dalej, że negocjacje, (rozmowy) prowadzone w Moskwie przez posła Patka z komisarzem ludowym dla spraw zagr. **rozwijają się normalnie,** w stosunkach ekonomicznych daje się stwierdzić **dalszy rozwój eksportu polskiego do ZSRR, zwłaszcza, że bilans handlowy jest dla nas dodatni.**

P. minister wyraża swoje **zadowolenie z możności wymiany zdań z mężami stanu brytyjskimi.** Rozmowy londyńskie, które odbyły się w atmosferze tak przyjaznego dla kraju naszego nastroju **umożliwiły wzajemne ustalenie poglądów na aktualne problemy międzynarodowe.** Równocześnie rozmowy te ułatwiły zapoznanie się z wytycznymi polityki obu państw. Następnie p. minister omówił stosunki z Włochami, Jugosławiją, Bułgarią, Węgrami, Grecją i Austrią.

Prasa warszawska o przemówieniu min. Zaleskiego.

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.) Prasa warszawska sanacyjna pisze na marginesie wczorajszego przemówienia ministra Zaleskiego w senackiej komisji dla spraw zagranicznych, że **dało ono wierny obraz o-**

gromnie już dzisiaj rozgałęzionej pracy tego resortu, świadczącej o zwiększającym się stale rozwoju polskich stosunków i wpływów i będącej koniecznym odpowiednikiem polskiej inicjatywy twórczej w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Prasa opozycyjna stoi na stanowisku wręcz przeciwnym. Zaznacza mianowicie, że **w dzisiejszej chwili kiedy przeżywamy prawdziwą rewolucję światową, powinien kierownik naszego ministerstwa spraw zagranicznych skorzystać z sposobności, ażeby społeczeństwo informować nie tylko o swej pracy, lecz na jego myśli i nastroje oddziaływać, a przez to zrobić ich narzędziem działania, odpowiedzialnym wobec historii i przyszłych pokoleń Polski.**

Minister Zaleski jednak z tej sposobności nie skorzystał, **ograniczając się do omawiania strony administracyjnej pracy ministerstwa.** Trzeba będzie odróżniać politykę ministerstwa od administracyjnego załatwiania kawałków i spraw bieżących.

W dodatku do tego **wszystkiego odłożono dyskusję nad przemówieniem ministra na czas poświęcony, co uniemożliwia zupełnie członkom komisji zapoznanie się z całokształtem spraw, gdyż minister, wyjeżdżając w styczniu na posiedzenie Rady Ligi, a potem na konferencję rozbrojeniową, nie będzie już mógł odpowiadać na zapytania w sprawie wyjaśnień uzupełniających.**

Naszem zdaniem min. Zaleski stanowczo przesadza w swej spokojnej i ultra-pokojo-wej polityce. Nie chce używać silniejszych akcentów i układa poszczególne oświadczenia, wywabiając z nich chemicznie wszelkie zabarwienia uczuciowe. Ponieważ mocarstwowość, poszanowanie siebie samych itp. również należą do kategorii uczuć, w rezultacie mamy mdłe piwko oświadczeń, jak n. p. wobec Łotwy. Przesada w każdym kierunku jest nieodpowiednia.

Krwawa walka żandarmerji austriackiej z socjalistami i komunistami.

Wiedeń, 18. 12. (PAT.) Do komendy żandarmerji w Voitsberg w Styrii wpłynęło wczoraj doniesienie, że **w piwnicy ratusza znajduje się skład granatów**

reżnych. Żandarmerja podjęła natychmiast rewizję i skonfiskowała 125 granatów i 5 i pół paczek amonitu.

Wiadomość o konfiskacie podzielała alarmująco **na uczestników zgromadzenia socjal-demokratycznego,** które się właśnie tam odbywało. Około 100 osób udało się przed ratunek i **protestowało okrzykami przeciwko konfiskacie.** Inspektor żandarmerji Moitzy został otoczony przez demonstrantów, z których jeden zadał mu dwie rany nożem w skroń, następnie usiłowano mu **wyrwać karabin.** Moitzy potknął się i upadł. **Leżącego żandarma raniono jeszcze kilkakrotnie nożem.** Człowiek, który usiłował przedtem wyrwać Moitzy'emu karabin, strzelił do niego trafiając go w bok. Bezpośrednio potem posypały się dalsze strzały.

Żandarmerja przypuściła do demonstrantów **szarżę przy użyciu broni białej i palnej.** Ogółem żandarmerja oddała 6 salw. Zabici zostali mąż zaufania partji komunistycznej Gröhman i nauczycielka Leahoch. Ponadto kilka osób zostało ciężko rannych. Władze zarządziły **szczególne śledztwo.**

Anglja proponuje odroczenie konferencji rozbrojeniowej. Niemcy zakładają sprzeciw.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 18. 12. Rząd brytyjski przystąpił do wysondowania opinii w stolicach poszczególnych państw, jakie zajęłyby stanowisko na wypadek odroczenia konferencji rozbrojeniowej do czerwca przyszłego roku wobec **zbieżności między rokowaniami konferencji reparacyjnej rządów sojusznicznych i konferencji rozbrojeniowej.** Rząd brytyjski postawiłby w tym wypadku wniosek o przełożenie terminu, o ile rząd Rzeszy nie wnieśnie żadnego sprzeciwu.

Rząd niemiecki jednak do tej pory **stoi na stanowisku odroczenia konferencji w lutym przyszłego roku, ażeby móc przeprowadzić swe postulaty, względnie spowodować niepowodzenie tej konferencji.**

Ciekawe bardzo jak się ustosunkują państwa do propozycji angielskiej tem więcej, że **rozwiązanie zagadnienia reparacyjnego jest o wiele dnościejszem, aniżeli przeprowadzenie konferencji rozbrojeniowej.** AR.

Echa zajęć żydowskich w warszawskiej Radzie Miejskiej.

Protestować - nie protestować? Socjaliści ławą za żydami. Wybryki galerji. Bez rezultatu.

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.) Warszawska rada miejska była wczoraj terenem gorszących awantur. Chodziło o sprawę wystąpienia antyżydowskich studentów warszawskiej. Żydzi i socjaliści zażądali od rady miejskiej, aby ta wydała odezwę potępiającą zajęcia, jednakże inne ugrupowania polityczne sprzeciwiły się temu, stojąc na stanowisku, że to do rady miejskiej nie na-

leży. Przemawiało kilku mówców do późnej nocy.

Galerja mieszała się częstokroć do przemówień, przyczem podczas przemówienia radnego Altera przedstawiciela Bundu studentów Ligi Zielonej Wstążki znajdujący się na galerji obrzucili radnego żydowskiego kapeluszami. Ostatecznie przewodniczący kazał opróżnić galerję.

Doszło również do rozognienia pomiędzy radnymi przeciwnych obozów. W bucie dla radnych zaś powstała kłótnia pomiędzy pewnymi radnymi endeckimi a pewnymi radnymi socjalistycznymi. Kilkogodzinne obrady do niczego nie prowadziły, gdyż w końcu ograniczono się do odczytania deklaracji poszczególnych klubów.

Gwałtowna burza śnieżna w Szwecji.

Sztokholm. W całej Szwecji szalała gwałtowna burza śnieżna, która wyrządziła wiele szkód, powodując opóźnienia pociągów oraz trudności w komunikacji drogowej etc.

Rewolucyjna mina krakowska.

Kongres krakowski nie był odwoływaniem się posłów do woli ludu, powiada prokurator. Rezolucjami wiecowymi nie obalił się ani rząd, ani prezydent. Rezolucja krakowska była plonącą żagwią, którą rzucano w masy odpowiednio urabiane i ona miała doprowadzić do wybuchu.

Po kongresie — zauważa prokurator — Centrolew nie był bezczynny. Skonfiskowaną rezolucję obnoszono po wszystkich wiecach i tak przygotowano wypadki 14 września. I nad tymi ostatnimi wypadkami wrześnie weni prokurator zatrzymuje się dłużej, starając się przedstawić sądowi groźbę położenia.

Centrolew — sprzyśnięciem przewrotu.

Połączenie się luźne sześciu stronnictw i nazwa „Centrolew” są dla prokuratora pięknym szyldem, za którym kryje się rewolucja. Sztab rezydował w sejmie, ale oprócz niewinnego szyldu było ukryte tylne wejście, a nawet zamaskowane podziemia rewolucyjnych przygotowani i prokurator wskazuje na to, iż Chr. Dem. widocznie zabrakło ichu w tym pędzie, który zapoczątkowała PPS i dlatego wycofała się i w manifestacjach 14 września udziału nie wzięła.

W końcu prokurator bardzo obszernie analizuje rezolucję krakowską, wykazując wszystkie jej przestępcze cechy.

Wywody prawnicze i zakończenie.

Bardzo nieswojo się czuł prokurator, gdy przeszedł do wywodów ściśle prawnych i kwalifikacji prawnych czynu przestępczego oskarżonych w ramach art. 100 i 101. Dla p. prokuratora wina oskarżonych i znamiona przestępstwa były tak jasne, że „nie zajmował się wyważaniem drzwi do otwartego pokoju i dlatego załatwił się z tą kwestją w pięciu minutach, zastrzegając sobie prawo repliki. Wymiaru kary nie określił również. Zakończył retorycznym pytaniem: czy było, gdyby przygotowana rewolucja się udała i PPS doszłaby do pełni władzy. „Natenczas nasze żony i córki byłyby sługami i praczkami”. Wypowiedział te słowa w nawiązaniu do kłótni w Rosji, a co za tem idzie i do bolszewji. Wogóle spodziewano się innego, bardziej mocniejszego zakończenia mowy prokuratora.

Jutro przemawiają obrońcy, jako pierwszy adwokat Nowodworski. H.S.

Z procesu brzeskiego.

Błyskawice bez gromów.

Prokuratorowi słów nie brak — tylko paragrafów.

(Sprawozdanie własne „Dziennika Bydgoskiego” z 40-go dnia rozprawy).

Gdyby socjaliści objęli w drodze rewolucji władzę

wówczas nasze żony i córki byłyby sługami i praczkami. Tak zakończył swe przemówienie prok. Grabowski.

Warszawa, 17. 12. W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu przemawia prok. Grabowski. Przemówienie to jest znacznie słabsze od wczorajszego. Mówca już jest zmęczony, wyciśnięty, jak cytryna. W niektórych tylko ustępach podnosi głos i znowu grzmi...

Prokurator zaczyna swe przemówienie od daty 11 listopada 1918 r., tj. od chwili powstania Państwa Polskiego. Władzę Magdeburksi znajduje władzę niejako na „ulicy i ta pełnia władzy została mu przekazana. Ten „dyktator” ówczesny nie korzysta ze swej prawdziwej dyktatury, zwoluje konstytuante. Sejm 12 lutego powierza mu władzę Naczelnika Państwa.

Prokurator celowo mówi o tem, aby podkreślić kolizję, jaka zachodzi z tezą obrony, która mówi o walce z dyktatorem i dyktatorem, który nim być sam nie chciał.

Rok 1920, wojna z bolszewikami.

Dlaczego PPS. odwróciła się od Pilsudskiego?

Prokurator w dalszym ciągu cytuje publikacje Daszyńskiego na przeróżne okoliczności a m. in. i na to, iż odpowiedzialność za to, co się stało w maju spada z jednej strony na Witosa, a z drugiej strony na Prezydenta Wojciechowskiego. Po maju 1926 r. Pilsudski przechodził zaraz na drogę legalizmu; podkreśla z całym naciskiem prokurator i to właśnie, że Pilsudski **poszedł drogą prawa**, co spowodowało, że PPS i lewica społeczna odwróciła się od niego i gorący sentyment zamieniła zrazu na oziębłość, a potem na nienawiść. Ale czy naprawdę jest do pomysłenia taki dyktator, który ciągle władzę oddaje? — zwraca swe pytanie retoryczne prokurator w stronę oskarżonych.

„Prezydent Rzplitej nie zmieni linii politycznej, którą uważa za dobrą”.

Obecnie, powiada prokurator, Prezydent jest prawym plastunem władzy i nie pozwala na autokratyzm władzy ustawodawczej (sejmowej). Nie się nie zmieniło w demokratycznym państwie, jest Sejm i Senat — zmieniło się tylko ustosunkowanie. Przeszła istnieć dyktatura Sejmu, a przyszedł okres normalizacji życia państwowego. Prezydent, który dawniej musiał ulegać partjom, dziś mając prawo rozwiązywania Sejmu, może rzeczywiście reprezentować władzę wykonawczą. Dziś i obalenie rządu w sensie personalnym nic nie

Pilsudski — Witos.

Zwycięza naród, ale i ludzie przyczyniają się do glorioi, a w pierwszym rządzie Pilsudski, a drugim, który zasługuje na hold, to siedzący na ławie oskarżonych Wincenty Witos, który jak najgoręcej wzywał do obrony kraju.

Sejmowładztwo.

Po r. 1920 Pilsudski usuwa się, ustępuje z wojska, które staje się przedmiotem przetargów politycznych. Okres ten, który przyszedł, prokurator nazywa sejmowładztwem i czasem korupcji poselskiej i cytuje słowa Daszyńskiego. Tak więc pisze Ig. Daszyński, że „partje uważały państwo za dobną krowę” a wybitni posłowie robią interesy z państwem, nie placąc podatków” itp. Nikt się nie obraził na Daszyńskiego o to, że w ten sposób pozwolił sobie mówić o Sejmie i o wielkich dostojnikach państwowych. Natomiast na Pilsudskiego się obrażają.

Prokurator zatrzymuje się tak długo na sejmowładztwie ówczesnym, aby wykazać, jakie korzystne zmiany zaszły w zasadniczym ustroju i w systemie rządzenia.

znaczy, bo Prezydent nie zmienił linii politycznej, którą uważa za dobrą. Powyższe wywody prokuratora miały wykazać, iż oskarżeni drogi parlamentarnej do zdobycia władzy nie mieli.

Wywady marsz. Pilsudskiego.

Po przerwie prok. Grabowski rozkłada przed sobą ksiązkę z wywiadami marsz. Pilsudskiego i cytuje cały szereg wygodnych dla niego ustępów, z których wynika, że Pilsudski sam nie był i nie chce być dyktatorem. Urywki te i poszczególne zdania z owych wywiadów były bardzo niewinne, starannie wybrane przez prokuratora. W konkluzji twierdzenie, że Pilsudski **zawsze od siebie odsuwał podszepty** tych, którzy nakłaniali go, aby raz wreszcie ogłosił się dyktatorem.

Przemoc decyduje o przestępstwie.

W wyniku rozprawy brzeskiej sąd będzie rozstrzygał — czy w Polsce jest dyktatura, czy nie — i dlatego prokurator nie może zrozumieć, dlaczego obrona wysuwa tę okoliczność. Kwestją, która będzie tu rozstrzygać, jest okoliczność, czy oskarżeni **przemocą** chcieli obalić rząd, czy też nie. I tu pada pytanie pod adresem PPS: **dlaczego drukowaliście odezwy do polchoi i wojska**, wzywające do nieposłuszeństwa? A po co PPS się zbroiła? Sami socjaliści w bliźni nr. 4 przyznają się — **jak wiele broni** w czasie rewizji im skonfiskowanej, powiada prokurator.

Mydlenie oczu drogą parlamentarną.

Teza obrony i oskarżonych, iż dążeniem ich było obalenie rządu w drodze parlamentarnej, zdaniem prokuratora, już się zawałiła i obrona z tą tezą już się rozstaje. W sejmie w r. 1928 **mlano większość, ale systemu rządzenia nie zdołano zmienić**; zmiany następowały tylko personalne. I do tego przyznali się Liberman i Putek, którzy stwierdzali, iż systemowi zmienić nie można, dlatego też przeszli na drogę pozaparlamentarną — powiada prokurator.

Starano się udowodnić, że akcja parlamentarna posłów rozciąga się na Kraków, Rynek Kłeparski, na wiece pod otwartym niebem. Prokurator przeciwstawia się temu, twierdząc, iż **poza sejmem poseł jest zwyczajnym obywatelem tylko**. Inaczej było za czasów minionego sejmowładztwa.

Obrady senatu potoczyły się gładko.

Jeszcze nie czas na gruntowną reformę podatkową.

Warszawa, 17. 12. (PAT) Otwierając posiedzenie Senatu, p. marszałek Raczkiewicz zawiadomił Izbę, że nadesłane zostały przez prezesa NIK uwagi o wykonaniu budżetu za rok 1929-30. Senator Skoczyłs zreferował projekt ustawy o zmianie państwowych pól górniczych na pola górnicze, stanowiące własność prywatną. Na wniosek sprawozdawcy sen. Romana uchwalili Senat zapowiedzieć Sejmowi zmiany do projektu ustawy o ujawnianiu hipotecznym **zezwoleń na parcelację gruntów**. Przed przystąpieniem do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o rządowych projektach **ustaw podatkowych** zabrał głos wiceamin. skarbu p. Zawadzki, oświadczając m. in., że rząd docenia potrzebę **zasadniczej reformy naszego systemu**

podatkowego — jednak każda reforma podatku powoduje chociażby przejściowe zmniejszenie się wpływów skarbowych, na co obecnie nasza sytuacja budżetowa nie pozwala. Projekt ustawy o **podatku od lokali** zreferował sen. Zaczek podkreślając, że podwyższenie podatku i zasilenie nim funduszu rozbudowy miast wpłynie bodaj częściowo dodatnio na rozwiązanie kwestji **mieszkaniczej**. Projekt ustawy przyjęło w brzmieniu sejmowym. Następnie Izba uchwaliła kilka zmian projektów **ustaw o podatku od energii elektrycznej**. Również uchwalono w brzmieniu sejmowym projekt ustawy o kryzysowym **dotatku do podatku od nieruchomości**. Na tem obrady zamknięto.

Cały kraj pokryty jest warstwą śniegu.

Warstwa śniegu u nas jest cienka, na Wschodzie grubsza i wynosi od 5 do 20 cm. W górach śnieg jest puszysty, najlepszy do jazdy na nartach i saneczkach. Przy Morskiem Oku leży 82 cm. śniegu.

Napływają do Polski masy powietrza pochodzenia polarnego. Temperatura stopniowo opada. W Bydgoszczy notujemy dziś (18 grudnia) 6 stopni mrozu.

Gdynia wśród śnieżycy i huraganu.

Zatonięcie żaglowca szwedzkiego.

(m) Od kilku dni szaleje nad Gdynią huraganowy wicher utrudniający w wysokim stopniu prace przeladunkowe w porcie i zagrażający żegludze

morskiej. Wielka część kranów jest wskutek tego unieruchomiona, a poważna liczba statków zmuszona była szukać schronienia w porcie gdyńskim, gdyż dalsza podróż połączona była z niebezpieczeństwem dla statków i załóg.

Stoi na redzie 12 statków, oczekujących na lepszą pogodę, gdyż chwilami zrywa się tak szalona śnieżycy, że na odległość 3 metrów zupełnie zasłania widnokrąg.

Ofiarą huraganowej burzy padł też szwedzki szkuner trójmasztowy w Zatoce Fryskiej między Gdańskiem a Elblągiem. **Załoga prawdopodobnie cała zatonała**, gdyż odnaleziono tylko jedno go trupa i kilka pływających czapek marynarskich. Szkuner znaleziono wywrócony dziobem do góry.

Generalowie rządzą się w redakcjach niemieckich

jak u siebie w domu.

„B. Z. am Mittag“ stanęła na baczność przed Groenerem.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 17. 12. Dowodem „wolności i niezależności“ prasy w Niemczech jest nagła dymisja naczelnego redaktora południowego organu koncernu Ullsteina „B. Z. am Mittag“ redaktora Hölleringa, który w dniu wczorajszym został zwolniony ze swojego stanowiska. Podłożem tej dymisji jest niezmiernie ciekawe i pouczające dla dzisiejszych studentów.

Höllering zwrócił uwagę ministerstwa Reichswehry swoimi publikacjami na temat organizacji bojowych a ostatnio przyniósł rewelacje o korpusie lotniczym Hitlera. Wywołało to w ministerstwie Reichswehry tak wielką burzę, że general Groener osobiście interwenjował u Ullsteina, domagając się usunięcia niewygodnego redaktora. Zarząd koncernu Ullsteina ulegając naciskowi generalskiemu usunął zdolnego

dziennikarza z kierownictwa pisma a na jego miejsce przyjął osobistego przyjaciela generala „Groenera, redaktora dr. Steina.

Nowy redaktor jest zięciem barona von Zobeltitz i pozostaje w dobrych sto-

sunkach z general Groenerem jak i z ministrem skarbu Dietrichem. General Groener bywa częstym gościem w jego domu. Odtąd czytelnicy „B. Z. am Mittag“ zostali zabezpieczeni od wiadomości przeciwwojskowych. AR.

Nowiny z Ameryki.

Stara gwardja wychodźców polskich. — Bogaci winni się opiekować biednymi, pracodawcy — porozumieć się z robotnikami!

Przy Związku Narodowym Polskim w Chicago stworzono kapitułę związkowej Legji Honorowej, mającą udekorować zasłużonych działaczy emigracyjnych. Władzę kapituły stanowią: b. cenzor i piwowar z Buffalo — Schreiber (rodem z pow. chojnickiego), sędzia Bleński z Milwaukee i Paweł Kurdziel — wydawca „Wiadomości Codziennych“ w Cleveland.

Naczelnym redaktorem pism związkowych został Karol Piątkiewicz, reprezentujący wśród Polonii amerykańskiej kierunek umiarkowany (nie sanacyjny!)

W Waszyngtonie odbył się doroczny zjazd krajowy episkopatu katolickiego z udziałem 79 biskupów, arcybiskupów i kardynałów, którzy wzywali ludzi mających, bogatych i milionerów, żeby nie skąpili serca bliźniom, żeby szli z pomocą potrzebującym w dzisiejszych ciężkich czasach powszechnego zastój i bezrobocia. Przedstawiciele hierarchii Kościoła Katolickiego w St. Zjednoczonych nie tworzyli własnego programu, nie wydawali własnej odezwy, lecz

powołał się na głośną encyklikę Papieża Piusa XI — o „Przebudowie porządku społecznego“ i nawołują, aby się do tej encykliki stosować.

Zgodnie z encykliką, episkopat nawołuje do odbywania łącznych konferencji pracodawców i pracobiorców, celem sprawiedliwszego podziału owoców pracy, aibowiem w ten tylko sposób da się najlepiej uchronić mnogie rzesze robotników przed cierpieniami, jakie dzisiaj znosić muszą.

Spalił się parlament perski.



W Teheranie spłonął budynek parlamentarny. Ogień powstał od — żelaznego pieca. Podobno Persowie nie bardzo rozpaczają za tym przybytkiem sztuki politycznej. Ciekawe, jakby się u nas ludność ustosunkowała do takiej katastrofy?

Nietylko drogie - ale i złe.

Wojskowe zakupy żyta. Jaka była rola Państw. Banku Rolnego?

Warszawa, 17. 12. (tel. wł.) Z okazji ogłoszenia uwag Najwyższej Izby Kontroli o wykonaniu budżetu na rok 1929-30 prasa opozycyjna zwraca uwagę na sprawę wyżywienia żołnierzy. Okazuje się mianowicie, że ministerstwo spraw wojskowych poniosło straty przy zakupie żyta w wysokości 1/2 miliona złotych, a to na korzyść Państwowego Banku Rolnego. Niektóre partje żyta były przytem wilgotne i posiadały zapach grzybowy.

Prasa opozycyjna zwraca uwagę, iż mamy tutaj typowy przykład pokrywania ze sum budżetowych deficytu z rozmaitych imprez etatystycznych. Przykład powyższy nie jest odosobniony, gdyż sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli podaje wiele innych wypadków protekcyjnego traktowania przedsiębiorstw państwowych. Wynika z tego, że cyfry przedsiębiorstw państwowych są iluzoryczne (pozorne), ponieważ przedsiębiorstwa te uboczną drogą wyciągają pieniądze skarbowe i wpływają przez to na rozdętość budżetu.

Rekolekcje przez radio.

(KAP). W szpitalu Fitzimons w Denver (St. Zjedn. Am. Półn.) miejscowy kapelan urządził tygodniowe rekolekcje nadane przez radio do wszystkich sal szpitalnych. Nauki te, których z konieczności słuchali również niekatolicy, przyjęte zostały z entuzjazmem przez chorych, a jako bezpośredni skutek wywołały fakt zgłoszenia się 26 niekatolików z prośbą o bliższe zapoznanie ich z wiarą katolicką.

73)



(Ciąg dalszy.)

— Pieniądz przyciąga pieniądz; biednemu by tak karta nie szła przenigdy — westchnął szczerze Laksberger, chociaż to zdanie miało brzmieć sentencjonalnie. — Panno Wiero, czy nie miałaś pani ochoty zatańczyć?

Przystała ochocho, i powrócili razem do głównej sali.

— Gdzie byliście tak długo? — spytała zniemacka.

— Służba — uśmiechnął się tajemniczo.

— Jakto? Nawet teraz?

— Zawsze — westchnął, zacierał ramię o prawe ramienia wokół kibici dziewczyny. Pomimo to nawet, jego uścisk był mniej ciasny, niż zwykle objęcie w tańcu Borysa, w którego ramionach czuła się, jakby w kleszczach, lecz bardziej ją podniecał i odurzał. A przytem dyskretnie dźwięki argentyńskiej kapeli, zdradliwie słodka melodia bostona, łagodne muśnięcia rozgrzanego powietrza, przy tem półmrok, orgja perfum tysiąca, snujących się niby tren za każdą parą tancerzy, przytem wokół dość głośne wyznania, i pocałunki niezbyt płochliwe, nie uciekające przed pościgiem barwnych smug reflektorów; południowcy nie wstydzą

się miłości, a turyści z północy hodoją badyłe prudencji tylko w ojczyźnie, u siebie... poza jej granicami lubią świecić przykładem nawet beceremonjalnym ludziom z Dalekiego Wschodu.

Grad oklasków zmusił kapelę do bisowania i tłum niecierpliwych tancerzy opuścili tylko ci, którzy już zatęsknili za... samotnością we dwoje.

Laksberger stwierdził z przyjemnością, że tancerka zwolna wiotczeje mu w ramionach. Przyniósł usta do jej zaróżowionego uszka i mówił coś szepem długo, namiętnie, przekonywująco, i prosił, błagał, zaklinał. Słuchała go z przymkniętymi oczyma, przeżywając w myśli to wszystko, co mówił coraz otwarciej, zuchwalej, czego pragnął od dnia, w którym ujrzał ją po raz pierwszy...

Podniosła ociężałe powieki. Zrozumiała, że pytał ją o coś, wkońcu, gdy powtórzył pytanie kilkakrotnie, pojęła jego treść. Uśmiechnęła się blade.

— Nie wiem — odparła z bezwzględną szczerością; — nie wiem.

— Zobaczą — rzekła — nie pytaj tyle, nie cierpię mężczyzn, którzy...

— Więc idziemy! — przerwał z nagłą stanowczością.

— Nie, — uparła się; — tego bostona dotychczas do końca. — Uśmiechnęła się wzgardliwie, widząc, jak łatwo ustąpił, jak się przeraził jej głosu, jak umilkł odrazu. — Oto i cała jego energia, — pomyślała z politowaniem, porównując Laksbergera z tamtym despotą, wobec którego czuła się niewolnicą.

Laksberger ani nie przypuszczał, jak ogromnie daleko odbiegło spodziewane zwycięstwo. Przeciwnie, był jak naj-

lepszej myśli, i siał błagalne spojrzenia kapelmistrzowi, wyglądającemu końca tego „kawalka“ z podobną tęsknotą.

— Stop! — zacharzał mu czyjś głos za plecami.

— Ooo, Borys, — rzekła Wiera spokojnie.

Dwaj rywale skrzyżowali z sobą mordczy spojrzenia.

— Co to znaczy? — wykrztusił Laksberger. Był zwierchnikiem tamtego i obmyślał mu już najbardziej „zakazaną“ robotę na jutro za to, że zjawił się w tak niepożądanym momencie. — To co poleciłem, załatwione? — spytał szorstko.

Borys skrzywił usta w szyderczym uśmiechu.

— O tem pogadamy jutro, — odparł; — narazie zechce towarzyszyć pospieszyć do hallu, i to szybko... ON czeka, a w jakim humorze, to sam...

— Idę, — wtrącił Laksberger już ciekawym innym tonem, skłonił się Wierze, i zaczął się przeciskać przez tłum, odpływający ku stolikom.

Borys skrzywił się z nieobecności rywala. Uprowadził Wierę w pusty kąt baru i tu obsypał ją ostremi wymówkami. Słuchała niesłysząc, aż brutalne uściśnienie dłoni zciągnęło ją z obłoków... do baru. Zmarszczyła brwi.

— Chcesz skandalu? — syknęła. — Mam ci rozbić głowę tą fiaszką? — spytała z najśladszym uśmiechem, bowiem spotkała wzrok sir Jamesa.

Znał ją zbyt dobrze, by się odważył bagatelizować tę „propozycję“. Zwolnił jej dłoń z żelaznego uścisku i ponowił wymówki, powołując się na swoje prawa.

*Kawe
i herbatę*

*kupuje się
u Meinla*

Bydgoszcz, Gdańska 13.

**Ekscesy studenckie
w Jugosławji.**

Białogród. Jak donoszą z Zagrzebja, grupa studentów tamtejszego uniwersytetu, należących do organizacji Młodej Jugosławji weszła w zatarg z grupami innych studentów wewnątrz gmachu uniwersyteckiego. Na skutek wynikłej bijatki potłuczono wiele szyb. Wobec groźby przeniesienia walk na ulicę interwenjowała policja, dokonując szeregu aresztowań.

Odsunęła go stanowczym ruchem dłoni i podeszła szybko do sir Rabbita, który czekał w przyzwolonej odległości.

— Mam do pana wielką prośbę, sir, — zaczęła.

— Jestem do pani dyspozycji, miss Rusanow, — skłonił się grzecznie.

— Och, proszę nie wymawiać mojego nazwiska, — mówiła szeptem; — ta nagła, a niezasłużona z mej strony, popularność dojadła mi już do żwego. A teraz wyluszczam moją prośbę: Czy pan ma tutaj swój śliczny wózek?

— Oczywiście. Chce pani użyć przejażdżki?

— Właśnie, — podziękowała mu wzrokiem za domysłność.

— Oto kluczyk. Kabriolet stoi po lewej stronie, blisko palm, pomiędzy dwiema limuzynami, czarną i czerwona... Zbiornik jest pełny...

— Dziękuję panu, sir... Ale pańska uprzejmość wymaga rewanzu chociażby w formie... lojalności. Co będzie, jeśli panu wóz rozbije w drzazgi?

— Przesada, widziałem już panią przecie przy kierownicy.

— Tak, ale dzisiaj jestem szalona... dzika... mogę... bo ja wiem...

— Hm, hm... to możeby jechać z panią?

— O, nie, sir!... Cenię sobie niezmiernie pańskie towarzystwo, lecz pożądam w tej chwili samotności.

— Proszę mi wierzyć, droga miss Rus... te, te, miss Wiera, że chodzi mi tylko o panią! O wóz nie dbam, lubię zmieniać marki... zresztą auto jest zaasekurowane, he, he, he, wyznaję z cynizmem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

List ze Lwowa.

Mamy nowego ojca miasta. — W tych eksperymentach jest system. — Szaryzna i smutek. — Jubileusz „Lutni”. — Z ukraińskich obozów.

(5) Już to na brak opieki, i zainteresowania nami ze strony Warszawy uskarżać się nie możemy. Co prawda, łaski, jakie na nas spadają, ograniczają się na razie do tego, że na każde wolne stanowisko w samorządach przysyła nam rząd jakiegoś swego pupila czy ulubienca, nie zastanawiając się ani przez chwilę, czy dany kandydat ma potrzebne i wystarczające kwalifikacje dla sprawowania odnośnego urzędu.

Szczególne eksperymenty (doświadczenia) robi się w naszym samorządzie miejskim.

Lwów, przebogate niegdyś miasto, dzięki kilkuletniej gospodarce mianowanych komisarzy rządowych, podupadał z roku na rok, brnął w długi i stoczył się dziś nad brzeg przepaści finansowej. To też dotychczasowy prezydent inż. Brzozowski, zniechęcony trudnościami, kategorycznie ustąpił i fotel prezydenta miasta został znowu wolny... Naturalnie wszystko położyło się dalej, jak było do przewidzenia.

Wszak mieliśmy z łaski Warszawy starostę grodzkiego, którego kwalifikacje ograniczały się do tego, że mając domowe wykształcenie, był kuzynem ministra Składkowskiego, (mowa o staroście Klotzu, który się tak smutno wstawił w pamiętnych dniach znieważenia procesji Bożego Ciała przez żydowskich gimnazjastów — Red.) — obecnie wyznaczono nam na prezydenta miasta p. Drojanowskiego, który dla odmiany jest krewnym generała Dreszera i to zastąpić musi wszelkie kwalifikacje. Należy podziwiać w całej tej sprawie isticie baranie nastroje i zachowanie się większości, coppers, da mianowanej, rady miejskiej, która tak ulegle słuca rozkazom p. wojewody, wykonującego zresztą zlecenia ministerstwa spraw wewnętrznych.

A więc mamy na prezydialnym fotelu nowego „opatrznościowego” męża, który będzie rządził miastem, nie mając na razie pojęcia o jego agendach i potrzebach.

A stan i warunki, w których nowy władca miasta obejmuje rządy nie dają ani chwili czasu do eksperymentów. Załagłe podatki dochodzą do zawrotnej cyfry, falanga bezrobotnych rośnie jak lawina, tetry miejskie nieczyste, niedza wśród najszerzszych warstw ludności.

Wśród tej szarej i smutnej powszedności miał Lwów niedawno jedną jaśniejszą chwilę. Było to 50-lecie zaślubin śpiewackiego towarzystwa „Lutnia—Macierz” z rodzimą pieśnią. Właściwą datą założenia „Lutni” był rok 1880. Duszą jej było dwóch ludzi, znakomity dyrygent Stanisław Cetwiński i niezrównany administrator Romuald Makarewicz.

Już w r. 1885 dwunastka śpiewaków z łona „Lutni” jedzie z polską pieśnią do Warszawy i tu jako „Pierwszy Chór Polski” kilkunastu występami odnosi niebyswale triumfy. Drobną epizod świadczy najwymowniej o nastroju śpiewaków nadpółwianiskich. W czasie bankietu w Reursie obywatelskiej, goście lwowscy mimo obecności na sali żandarma rosyjskiego, zaśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła”. A wśród tej dwunastki byli i Rusini, jak Jan Stotańczyk, Ananiasz Ardan i Modesto Witoszyński... Hej, hej — inne były czasy i inni ludzie.

Wycieczka Lutnistów do Warszawy miała doniosłe rezultaty dla śpiewactwa polskiego w zaborze rosyjskim, bo dała impuls Piotrowi Maszyńskiemu i Z. Kacyńskiemu do założenia „Lutni Warszawskiej”, a za nią szeregu innych towarzystw śpiewackich w zaborach rosyjskim i pruskim. Szereg wycieczek jak np. do Pragi, Olomuńca, Wiednia, Budapesztu i wszystkich wię-

szych miast b. Galicji — oto historia propagandy pieśni polskiej w okresie zaborów.

Wolna Warszawa witała w swych murach „Lutni” w r. 1921, która pod kierownictwem Dra Adama Sołtysa brała udział w II. Wszehpolskim Zjeździe śpiewaczym. W r. 1929 występuje „Lutnia” na wystawie w Poznaniu, gdzie na Wszehpolskim Zjeździe śpiewaczym pod batutą Jarosława Leszczyńskiego zdobywa palmę pierwszeństwa za wykonanie programu koncertowego.

Nie dziw przeto, że jubileusz „Lutni” był nie tylko świętem śpiewackim, ale też i świętem całego społeczeństwa polskiego.

Wśród ukraińskich obozów w re przegotowawcza praca przed dorocznymi zgromadzeniami partyjnemi. Na widnokręgu Unda (ukraińska endecja) pojawiają się ciężkie chmury i złowroczne błyskawice.

Jak wiadomo, Undo nie jest zbyt spójną partią. Jest w niem tzw. lewe skrzydło bardzo radykalnie i nieprzejednanie nastrojone w stosunku do państwa polskiego. Skrzydło temu przewodzą byli posłowie ks. Kunicki, Palijew, Strutyński i inni. Grupa ta od 1 stycznia wydawać będzie dziennik „Nowy Czas”, (który już dziś wychodzi na razie co drugi dzień) — zapowiada ona bezwzględna walkę z ugodowym i kompromisowym kierunkiem Unda.

A więc niebawem będziemy świadkami ciekawych zdarzeń w wewnętrznej polityce ukraińskiej, a w ślad za nią i zewnętrznej.

Drożdże są niezbędne dla życia ludzkiego!!!

Do wypieku bułek i ciast

proszki do pieczywa jako namiastki nie zastępują drożdży, ponieważ nie czynią pieczywa pożywnym i lekkostrawnym.

Do zaczynu chleba żytniego

chleb żytni wypieczony na drożdżach jest pulchny, bez zakaleca w miarę kwaśny i łatwostrawny.

Jako środek odżywczy

dzięki swej lekkostrawności i bogatej zawartości białka należy je stosować do zup, jarzyn i sosów.

Jako źródło witamin

drożdże są bogatym i dostępnym dla wszystkich źródłem witamin.

Jako środek leczniczy

przeciwko krzywicy, furunkulozie, djabetes i t. p.

(26555)

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Wagon obrony przeciwgazowej w Gdyni.

Komitet Morski L. O. P. P. komunikuje nam, iż z racji kursu drużyn ratowniczych obrony przeciwgazowej przybył do Gdyni wagon obrony przeciwgazowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku, zawierający wystawę eksponatów przeciwgazowych, wózek schronu przeciwgazowego itd. Uczestnicy kursu Polskiego Czerwonego Krzyża zwiędzili wagon gremjalnie.

Nożownicy hulają.

Na przedmieściu Gdyni Obiżę napadło w nocy z niedzieli na poniedziałek na powracającego ze składu kolonjalnego Malinowskiego kilku opryszków i zadalo mu nożami kilka ciężkich pchnięć w plecy i pierś, przebijając mu płuca. Stan porażonego, mimo udzielonej mu pomocy, jest

W Gdyni jest wiele lekarzy, lecz niema pomocy lekarskiej.

Oburzający i publicznego napiętnowania godny fakt zmusza nas do wezwania energicznej interwencji rządowych władz nadzorczych, celem położenia kresu bezprzykładnemu lekceważeniu obowiązków zawodowych, a śmiem twierdzić, braku poczucia ludzkiego tutejszych lekarzy.

Przed kilku dniami wezwano do ciężko chorej pracownicy fryzjerskiej niejakiej Arceńskiej lekarza tutejszego Bielawskiego. Pomimo iż stwierdził on ciężki stan chorej i jakkolwiek jest ona członkiem Kasy Chorych, nie polecił przewieźć chorej do lecznicy, ani też nie zatroszczył się mimo kilkakrotnych wezwań telefonicznych, o los chorej.

Wreszcie dnia 14 b. m. stan chorej pogorszył się tak dalece wskutek powtarzających się wybuchów krwi i podnieśnienia gorączki do 39,9, że natychmiastowa pomoc lekarska była nieodzowna.

Zwracano się telefonicznie kolejno do

beznadziejny. Policja wszczęła energiczne poszukiwanie za opryszkami.

Wielcy ziemianie interesują się Gdynią.

W tych dniach przyjechali do Gdyni ziemianie książę Kazimierz Czartoryski, ks. Roman Czartoryski i Włodzimierz Rulikowski, właściciele cukrowni, młynów i majątku Poturzyn wojew. lubelskiego, celem nawiązania stosunków i finansowego zainteresowania „Koncernem Handlu Morskiego.

Projekt budowy elewatora zbożowego.

W sprawie projektowanej budowy elewatora zbożowego w Gdyni, prowadzone są obecnie układy z finansistami zagranicznymi. Elewator ma mieć pojemność 10.000 ton i będzie mógł być łatwo powiększony do pojemności 15.000 ton.

dziwieniu lekarzy gdyńskich, w czasie od godz. 12,15 do 15,30 z prośbą o pomoc, lecz niestety rzekomo żadnego z tych lekarzy nie było w domu. Są to następujący lekarze:

Dr. Bielawski, Dr. Smoleń, Dr. Dzius, Dr. Ulrich, Dr. Oehrich, Dr. Skowroński, Dr. Gerwel, Dr. Bobkowski oraz Dr. Staniewicz, któremu nawet przesyono o interwencji Nacz. Wydziału Opieki Społ. p. Matlewski polecił bezwzględnie udzielić pomo-

cy chorej. Niestety wszystkie wezwania były bezowocne, a chora leżała przez kilka godzin prawie bezprzytomna.

Na telefoniczne żądanie interwencji miejscowej Kasy Chorych, oświadczył w tonie opryskliwym jakiś skryba, że Naczelnik nie jest obecny, a jego to nic nie obchodzi. Wezwane pogotowie ratunkowe odmówiło również pomocy, gdyż tylko na wezwanie lekarza może przybyć po chorego.

Wypadki odmowy pomocy lekarskiej przez tutejszych lekarzy nie są czernią wyjątkową, były już nawet — o ile mnie informowano — zażalenia na wymienionego na czele lekarza z powodu odmowy pomocy, lecz dotychczas nie odniosły skutku.

Zapytać się musimy, czy w Gdyni niema mocy prawnej ustawa o przymusie niesienia pomocy lekarskiej w ciężkich wypadkach przez lekarzy praktykujących? Czy w Gdyni niema stałego dyżuru lekarskiego, który byłby obowiązany do natychmiastowego niesienia pomocy?

Apelujemy zatem do p. Komisarza Rządu i do nowomianowanego p. Wojewody, aby się zechciał bliżej zainteresować metodami praktyki lekarskiej gdyńskich Eskułapów, żeby im przypomnieć ich święty obowiązek zawodowy oraz nakaz najprymitywniejszego poczucia ludzkości. Widocznie tym panom zbyt dobrze się powodzi, jeżeli tak mało troszczą się o pacjentów.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Miecz. M'stat — Gdynia, Świętojańska 1282.

Nadzieje, zrobione kolejarzom

Warszawa, 17. 12. (PAT) Na posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej przyjęto projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o prawie lotniczym oraz cztery ustawy o skupie kolei lokalnych. Poseł Rzóska (BBWR) referował wniosek PPS w sprawie ustawy o stosunkach służbowych pracowników PKP, zwracając uwagę, iż Rada Ministrów uregulowała tę sprawę w r. 1929. W dyskusji zabrał głos minister komunikacji, który m. in. oświadczył, że rząd ma zamiar w najbliższej przyszłości znowelizować praktykę służbową pracowników PKP z uwzględnieniem w miarę możliwości służbowych postulatów. Kierując się uwagą na ustrój prawny przedsiębiorstwa PKP minister wniósł o odrzucenie wniosku PPS. Komisja PPS odrzuciła 17 głosami przeciwko 3.

Godziwy był i sprawiedliwy traktowanie wielkiej armii kolejowej, niechędzącej ze swego trudnego a doniosłego posterunku — powinien leżeć na sercu tak państwu jak i całemu społeczeństwu. Gdy to nastąpi stracą czer-

woni opiekunowie kolejarzy agitacyjny grunt pod nogami. To też pragnęć trzeba, żeby zapowiedź min. Kühna przyoblekła się rychło w żywe kształty. Kosztowny biurokracizm kolejowy, dość wskazać na istne piramidy najczęściej zbędnych ksiąg, — przedstawia wielkie pola do oszczędności pieniężnych, jakiem i da się polepszyć byt personelu.

Ogólna liczba bezrobotnych.

Warszawa, 16. 12. (PAT) Liczba bezrobotnych w dn. 11 grudnia 1931 r. na całym terenie państwa polskiego wynosi 268.137, co stanowi wzrost do tygodnia poprzedniego o 6.173.

7 włamywaczy pod kłuzem.

Katowice. Podczas obławy policyjnej na terenie powiatu bielskiego aresztowano 7-u włamywaczy, należących do niebezpiecznej szajki, która od szeregu miesięcy niepokoila ludność i dokonywała włamań do firm i składów na Śląsku Cieszyńskim. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Prace sejmowej komisji wojskowej.

Warszawa, 17. 12. (PAT) Sejmowa komisja wojskowa uchwaliła projekty ustaw w sprawie zmian w kodeksie karnym wojskowym oraz w sprawie wprowadzenia w życie wojskowego postępowania karnego. Dalej projekt ustawy o stosunkach prawnych na obszarach wojskowych i rejonach umocnionych oraz ustawy o rejonach bezpieczeństwa przy wojskowych zakładach amunicyjnych oraz składach amunicji. Nadto projekt zmian w ustawie z dnia 25 kwietnia 1925 r. o potrąceniach z uposażeń osób wojskowych w wypadkach wyrządzenia przez te osoby szkód, wreszcie projekt ustawy w sprawie zmian

w ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów WP. Uchwalone zmiany dążą do tego, aby przez wprowadzenie nowej instytucji umożliwić wyszkolenie pewnej liczby oficerów w przemyśle wojennym.

Biskup śląski ks. Adamski na pożegnaniu u Ojca św.

Gitta del Vaticano, tel. wł. (KAP) Ojciec św. przyjął ks. biskupa Adamskiego, ordynariusza diecezji śląskiej, na pożegnalnej audjencji. Ks. biskupowi towarzyszył rektor Instytutu Polskiego w Rzymie, ks. Zakrzewski.

Herold Prawdy.

(Rozważanie adwentowe).

W czwartą niedzielę adwentową poraz ostatni w tym roku słyszymy surowy głos **Herolda Prawdy** — św. Jana Chrzciciela, wzywający narody i ludy całej ziemi do wstąpienia na ścieżki i drogi Boże: „Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki jego. (Luk. III. 4.).

„I pytały go rzesze, mówiąc: cóż tedy czynić będziemy?” (Luk. III. 10.).

Już 1931 lat rozlega się po świecie ten głos. Całe narody i pokolenia poszły za tym głosem Poprzednika Chrystusowego i znalazły Prawdę.

Przed tysiącem lat usłuchał tego głosu i Naród Polski. Porzucił ciemności pogaństwa i przyjął „chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów”, a przez to wszedł do **wielkiej rodziny narodów chrześcijańskich**. Od tej daty szczęśliwej (966 r.) rozpoczyna się właściwa historia Narodu Polskiego i dzieje jego cywilizacji.

Cokolwiek posiadamy wzniosłego i prawdziwie wartościowego w dorobku naszej cywilizacji, zawdzięczamy to Prawdzie Bożej, zawartej w wierze rzymsko-katolickiej. Wiara stała się fundamentem naszego bytu. Z wiary, jak ze źródła wody żywej czerpał naród moc i siłę do walk i zwycięstw.

Na tym fundamencie oparciu przetrwalimy wszystkie burze i zawieruchy dziejowe. Doczekaliśmy się Polski znowu niepodległej i wolnej. Zdawałoby się przeto, że jesteśmy narodem szczęśliwym, że do szczęścia nie już nam nie brak...

A przecież tak nie jest, niestety! Coraz to nowe troski zajmują naszą uwagę. Kryzys ekonomiczny i klęska bezrobocia u wszystkich dzisiaj na ustach. Ale te zjawiska jakkolwiek przykre i bolesne — to przecież nie są one jeszcze złem najgorszym. **Poza materialnym złem istnieje stokrót gorzsze zło moralne**. Ze zła moralnego wypływają dopiero skutki zgubne w postaci zła materialnego.

Słusznie więc zauważył jeden z myślicieli europejskich (Keppler: „Szkoła cierpienia”), że **wszelkie cierpienie fizyczne jest sygnałem alarmowym, wskazującym na to, iż jest coś w nieporządku w naszym życiu moralnym**.

A czy życie moralne w Polsce jest bez zarzutu?

Kto studiował uważnie proces brzeski, musiał poczynić spostrzeżenia bardzo smutne. Przed sądem przedfilował cały szereg świadków, którzy nie chcieli składać przysięgi religijnej, tłumacząc się tem, iż są bezwyznaniowcami. A byli tam smarkacze, gołowąsy, ale nie brakło też ludzi pokrytych siwizną, stojących nad grobem. Fakt smutny ale zrozumiały dla tego, kto zna stosunki w h. Kongresówce. Od szeregu bowiem lat prowadziła tam niszczyielską robotę partja socjalistyczna. **Z jej łona wyszli dziesiąci sanatorzy, z niej też rekrutują się wszyscy konfidenci, prokuratorzy i szpicie policyjni**, co w procesie brzeskim występowali jako oskarżyciele swych dawnych „towarzyszów”. Zaprawdę istne bagnisko moralne!

Albo znowu nieraz się słyszy narzekania starszych robotników na dzisiejszą młodzież robotniczą, iż jest zdziwaczka moralnie. Jakże tam rozmowy prowadzą ci robotnicy w swych warsztatach! Toć niema rzeczy tak świętej, którejby nie oślinili i nie opiwali w swych bezmyślnych i płaskich żartach!

Może dlatego większość warsztatów i fabryk stoi pustkami... Pracy niema, niema też tych błuznierstw, któremi Boga i Jego wiarę obrażali przy pracy!

Albo jeszcze jedna z najgorszych plag moralnych, trapiących narody zmaterializowane, — to sztuczne ograniczanie potomstwa, a nieraz ohydne zbrodnie na tem tle popełniane. Zbrodniczy lekarz zachowa te zbrodnie w tajemnicy z obawy przed odpowiedzialnością karną, ale wie o tem Bóg, który karać będzie sprawiedliwym sądem za te zbrodnie.

Czy zatem wyrzut św. Jana: „Pośrodku was stanął, którego wy nie znacie” (Jan I, 26) nie stosuje się do nas w większej może rozciągłości aniżeli do żydów?

Czy znają Chrystusa ci, co kuja w Polsce zbrodnicze prawa, wymierzone przeciw religii i rodzinie chrześcijańskiej? Czy znają Prawdę Bożą ci, co znieprawiają mauluczki, siejąc niewiarę, nienawiść i walkę klasową?

Niejeden z nas musi sobie postawić pytanie, skierowane ongiś przez żydów przeciwko św. Janowi: „Ktoś ty jest?” (Jan I. 19.).

Św. Jan wyznał a nie zaprzął a co my powiedzieć możemy?

Nadchodzą bowiem w Polsce czasy, o których mówił św. Jan Chrzciciel: „Ten,

który pośrodku was stanął... ma wiejadło w ręku swym by oczyścił swoje boisko; i zbierze pszenicę do śpiczra swego, a plewy spali w ogniu nieugaszoneym”. (Lukasz III. 17.).

Zdaje się, że musi nastąpić w Polsce podział ludzi na dwa zasadnicze obozy: **Obóz Chrystusa i obóz Antychrysta**. Wszelkie znaki na niebie i ziemi o tem mówią. Nasz katolicyzm nieraz połowiczny, więcej tradycyjny, niż przekonaniowy, musi się składować ostatecznie. Albo — albo! **Albo z Chrystusem, albo z Antychrystem!** Innej drogi niema. Muszą plewy odpaść, a ziarno zdrowe pozostanie w śpiczru Bożym.

Dawne czasy „Kulturkampfu” — zda się zamarłe — powoli wracają. Nowa walka religijna stoi na progu. Potrzeba nam zatem żołnierzy Chrystusowych, potrzeba mocnych charakterów na miarę św. Jana Chrzciciela, **potrzeba heroldów prawdy, wyznawców gotowych nawet na męczeństwo za prawdę**.

„Boć siekiera do korzenia drzew jest przyłożona, a przetoż wszelkie drzewo, nie rodzące owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone”. (Luk. III. 9.).

A postać granitowa i nieugięta św. Jana — **tego herolda prawdy** — będzie nam wzorem. Hasło św. Pawła apostoła: „walcz o prawdę aż do śmierci”, musi być naszym hasłem.

Rewolucjonista przed sądem.



Pamiętny jest zamach stanu, jakiego dopuściła się we wrześniu hr. Heimwehra austriacka ze swym wodzem d-rem Pfrimerem na czele. Epilog tej awantury politycznej rozgrywa się obecnie przed sądem w Gracu, gdzie panowie rewolucjoniści odpowiadają z bardzo rzadkimi minami za swe czyny. Na ilustracji wódz Heimwehry i główny oskarżony dr. Pfrimer.

Z czterech Komisji sejmowych.

Nie parlament — lecz lud ma wybierać prezydenta.

Warszawa, 17. 12. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej sejmu wicemarszałek Car wygłosił referat o wyborze Prezydenta. Po omówieniu przykładów wyborów Prezydenta i streszczeniu odpowiedzi na ankiety konstytucyjną stwierdził p. Car, że większość uczestników ankiety wypowiedziała się **przeciw wyborom Prezydenta przez zgromadzenie narodowe**.

Większość głosów ankiety — to jeszcze nie wszystko. Są jeszcze i głosy. Głosy znakomitszych mężów wiedzy i doświadczeń politycznych muszą być silnie uwzględnione. Ma wybór prezydenta przez cały naród także niewątpliwie dobre strony, w Polsce jednak przesuwa decyzję znacznie w kierunku mniejszości narodowych, które też najgłośniej o taki wybór wołają.

Stan podoficerski umocniony.

Warszawa, 17. 12. (PAT.) Dziś obradowała sejmowa komisja wojskowa, na której przyjęto zmiany i uzupełniono niektóre projekty ustaw z r. 1924 o obowiązkach i prawach szeregowych WP. Według nowego projektu stworzyła się definicja korpusu podoficerskiego, co ma na celu podniesienia znaczenia i powagi podoficerów armji. Dotychczasowa ustawa dzieliła wojsko na szeregowych i oficerów.

Nie grożą nam ograniczenia dewizowe.

Drogi komisarz na widowni.

Warszawa, 17. 12. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przyjęto projekt ustawy, zatwierdzającej zmianę Statutu Banku Polskiego, uchwaloną na walnem zgromadzeniu akcjonariuszy. P. minister skarbu Jan Piłsudski stwierdził, że pokrycie nieznacznie wzrosło. Dalej mi-

nister oświadczył, że **wbrew pogłoskom** o zamierzonym jakoby wprowadzeniu przez rząd polski przepisów dewizowych, podobnie jak to uczyniło ostatnio szereg państw w Europie, rząd polski **nie miał i nie ma zamiaru wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń obrotów dewizami zagranicznymi**. Obecna sytuacja gospodarcza i finansowa Polski całkowicie pozwala na zachowanie nadal **pełnej swobody obrotu dewizowego z zagranicą**. Rozsiewane pogłoski są na niczem nie oparte i widocznie pochodzą ze źródeł zainteresowanych w szerszeniu nieuzasadnionych obaw.

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.) Sejmowa komisja skarbowa zastanawiała się wczoraj nad zmianą statutu Banku Polskiego. W szczególności nad kwestją wprowadzenia **komisarza rządowego**, którym może być także urzędnik skarbowy. Komisarz ten otrzymywał ma **miesięcznie 8.000 zł pensji**. Minister Jan Piłsudski na odnośne zapytanie posłów opozycyjnych odpowiedział **wymijająco**. Mówi się ogólnie, że komisarzem rządowym Banku Polskiego ma zostać obecny wiceminister skarbu poseł **pulkownik Koc**.

Dobry przykład.

Najwyższa Izba Kontroli — wzorem oszczędności.

Warszawa, 17. 12. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym po-

siedzeniu rozpatrywała budżet **Min. Robót Publicznych**. Wydatki ogólne wynoszą 38.306.000 zł. Odrębny plan **funduszu drogowego** wykazuje w wydatkach i dochodach 28.737.000 zł. W ministerstwie zredukowano 682 osoby, czyli około 32% całego personelu. Preliminarz przyjęto. Na popołudniowym posiedzeniu komisja obradowała nad preliminarzem budżetowym NIK (Najwyższej Izby Kontroli). Zreferował poseł Czernichowski, który oświadczył, że nie znalazł w budżecie NIK rubryk, których nie zaznaczyłby się najdalej **posunięta oszczędnością**. Największą kompresję zastosowano w uposażeniach. Globalna suma oszczędności wynosi 1.537.000 zł.

W lombardzie ukuł plan rabunku.

Warszawa, 18. 12. (Tel. wł.) Wczoraj stanął przed sądem doraźnym w Warszawie 22-letni Teodor Duńczyk, który dokonał **napaду rabunkowego** na niejaką Helenę Biedermanównę. Mianowicie Duńczyk, który widział, że Biedermanówna zastawiła w lombardzie większą ilość biżuterji, za którą otrzymała tysiąc złotych, napadł na nią w drodze do domu.

Sąd doraźny skazał Duńczyka na bezterminowe więzienie.

Hitler wyklóca się z Brüningiem

na temat umiłowania prawa przez narodowych socjalistów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 17. 12. W odpowiedzi na moję kanclerza Rzeszy Brüninga wygłoszoną przez radio, Hitler w liście otwartym zajął stanowisko wobec zarzutów kanclerskich. Treść listu jest niezmiernie sprytnie wystylizowana i widoczny jest wpływ protektorów przemysłowych jak Thyssena i Kloeckenra. W liście **Hitler zarzuca Brüningowi, że zapoznaje ducha konstytucji weimarskiej, który zabrania rządowi pozostania w urzędzie, jeżeli nastroje ludności uległy zmianie**.

Hitler nazywa ruch stworzony przez **jedyną wyjątkową aktywną i powątpiewa, co do słuszności taktyki rządowej, któraby chciała ten narodowo-socjalistyczny ruch przedstawić w opinji świata jako nielegalny i jako przynoszący szkodę bandę rabusiów**. Hitler powołuje się na ustęp mowy kanclerza, w którym ten odmawia narodowym socjalistom prawa posługiwania się legalno-

ścią w walce o władzę. Hitler twierdzi, że jeżeli naród niemiecki będą zastępować narodowi socjaliści przy zmianie dzisiejszego ustroju i konstytucji — to żaden kanclerz nie jest w stanie temu przeszkodzić.

Socjalistyczny „Vorwärts” w komentarzu do powyższego listu otwartego nadmienia, że **Hitler dąży do zamachu stanu i przeciwstawia się konieczności posiadania kwalifikowanej większości, potrzebnej do zmiany konstytucji**.

„Vorwärts” zapomina, że **Hitler może znaleźć kwalifikowaną większość w parlamencie Rzeszy, zwłaszcza po dokonaniu nowych wyborów**. Że nowe wybory dadzą taką większość zdaje się nie ulegać wątpliwości, ani dla „Vorwärtsa”, ani dla samego kanclerza Brüninga, który uczynił wszystko, ażeby zabezpieczyć Hitlerowi tego rodzaju rezultaty wyborcze.

AR.

Otwarcie grobu Dąbrówki.

Gniezno, 18. 12. W obecności ks. prymasa Hlonda, ks. biskupa Laubitz przedstawiciela kapituły katedralnej, przedstawiciela urzędu wojewódzkiego dr. Pajzdierskiego i innych osób, nastąpiło we wtorek dnia 15 bm. w katedrze gnieźnieńskiej **otwarcie grobu Dąbrówki**, którego zawartość została dokładnie przejrzana. Czaszka i reszta kości Dąbrówki, znajdujące się w kamiennym sarkofagu, w krypcie przed wielkim ołtarzem, a także fragmenty tkanin będące dokładnie zbadane przez fachowców. Ponadto poczyniono **wymiary czaszek szeregu wybitnych dostojników kościoła**, jak nieznanego arcybiskupa z epo-

ki romańskiej, arcybiskupa Łaskiego, Krasickiego i innych.

Przy tej sposobności zbadano prace, wykonane celem odkrycia fundamentów romańskiej **katedry gnieźnieńskiej, zbudowanej w XI i XII w.**, która przetrwała do połowy XIV wieku, a następnie została przebudowana w stylu gotyckim. Na podstawie dotychczasowych odkryć można już dziś stwierdzić, że **romańska katedra gnieźnieńska należy do najczekalszych świątyni w naszym kraju**. Pozostałością tej budowy są również sławne drzwi brązowe ze scenami z życia św. Wojciecha.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

We wtorek, 15 grudnia br., instytuowani zostali: ks. prefekt Sylwester Grabowski z Torunia na probostwo w Sypniewie; ks. proboszcz Reinhold Hakker z Starogardu na probostwo w Byszewie; ks. proboszcz Wincenty Kalitowski z Białut na probostwo w Mroczeniu; ks. proboszcz Leon Kurowski z Lalków na probostwo w Gniewie; ks. administrator Ambroży Lewandowski z Sypniewa na probostwo w Kościelnej Jani; ks. prefekt Marjan Pączek z Grudziądza na probostwo w Toruniu (przy koście. N. Marji P.); ks. prefekt Aleksander Wagner z Brodnicy na probostwo w Lipuszu; ks. kuratka Marjan Zymanski z Mędromierza na probostwo w Czarnymlesie.

Komunikaty Targów Międzynarodowych w Poznaniu.

1. Firma krajowa pragnie objąć przedstawicielstwo firm z branży alkoholowej woj. poznańskiego i pomorskiego, celem zaprowadzenia tychże na rynku województw południowych.
 2. Firma grecka pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskimi, produkującymi wyroby, mające zbyt w Grecji.
 3. Firma turecka pragnie objąć przedstawicielstwo fabryk polskich, produkujących maszyny wszelkiego rodzaju.
 4. W biurze Targów Poznańskich jest stałe do przejrzania rozkład regularnej komunikacji okrętowej towarzystwa okrętowego „Bergenske Baltic Transports Ltd., A. G.”
- Wszelkich bliźszych informacji udzielają Targi Międzynarodowe w Poznaniu, ul. Marszałka Focha 18.

Zgon zbrodnicy samobójcy.

Poznań. We wtorek, 15 bm. zmarł w lecznicy miejskiej 29-letni ślusarz Jan Modrakowski z Bydgoszczy.

Jak donosiliśmy, Modrakowski dokonał zamachu samobójczego w domu przy ul. Matejki nr. 37, usiłując uprzednio pozabawić życia swą 23-letnią znajomą Marję Kokotkiewiczównę, również bydgoszczankę.

Stan rannej nie budzi żadnych obaw.

Włamywacze w hurtowni tytoniowej.

Borek. Nieznani sprawcy włamali się do hurtowni tytoniowej em. mjr. Płowińskiego w Borku.

Łupem włamywaczy padło 300 zł gotówki oraz wyroby tytoniowe na sumę 10.000 zł. Sprawcy włamania zbiegli ze skradzionym towarem w niewiadomym kierunku. Policja wdrożyła dochodzenia.

Proces o nadużycia na szkodę Pe-Wu-Ki odroczony.

Poznań. W czwartym dniu niezwykle ciekawego procesu o oszustwo na szkodę Pe-Wu-Ki tak obrona jak i skazani składali przez cały czas wyjaśnienia co do zarzutów, stawianych przez rzecznik Jarosza.

Rozprawę przerwano do soboty, dnia 19 bm.

Wybuch w drogerji poznańskiej.

Poznań. Silny wybuch nastąpił w parterowej ubikacji drogerji p. Mazura, mieszczącej się na narożniku Piekara i św. Marcina. Wkrótce potem pojawiły się kłęby dymu i płomienie. W kilka minut zajeżdżała straż pożarna i pogotowie ratunkowe.

Wybuch nastąpił w laboratorium obok drogerji podczas gotowania froteru, który nagle stanął w płomieniach. Pałaca się ciec oblała dwóch pracowników drogerji pp. Stanisława Majcherka i Leona Mańkusa, których z powodu dotkniętych poparzeń pogotowie ratunkowe przewiozło do lecznicy miejskiej.

Pożar spowodował poważniejsze straty. Wskutek wybuchu został zdemolowany lokal, w którym mieściło się laboratorium. Szkody ocenia właściciel na 20 tys. zł.

Stan p. Mańkusa jest bardzo ciężki, gdyż odniósł on poparzenia trzeciego stopnia.

Koronowo.

Zebrań Stow. Chr. Nauczycieli Szkół Powszecznych rejonu Koronowo, odbędzie się w sobotę, 19. bm. o godz. 16,30 w szkole powszechnej, na którym wygłoszone zostaną referaty, żywo obchodzące ogólny stan nauczycielski.

Z rady miejskiej. Posiedzeniu rady miejskiej przewodniczył p. dyr. Bajer. Uchwalono dołączyć I. do statutu o podatku od przedmiotów zbytku jak również statut w sprawie badania

mięsa przywożonego do miasta. Sprawę przebudowy domu ubogich odesłano do zbadania komisji rewizyjnej. Dokonano wyboru komisji szpitalnej, w skład której weszli pp. Rhein i Górski. Jednogłośnie uchwalono wykonanie projektu parku Grabiny w myśl uchwały komisji leśnej, wydatkując na ten cel kwotę 4800 zł. Tem samym zatrudni się większą ilość bezrobotnych.

Z akcji charytatywnej. Mistrz rzeźniczy p. Jan Spychalski ofiarował Magistratowi na rzecz bezrobotnych 95 kg. mięsa wędzonego (całą krowę).

Propaganda Pomorza. Staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbyła się akademja, poświęcona propagandzie Pomorza. Słowo wstępne wygłosił p. mec. Kosidowski, witając przybyłego p. inż. Oszczakiewicza, który wygłosił pouczający referat o stosunku Polski do morza.

Zebrań protestacyjnych wszystkich mężczyzn katolickich przeciwko nowemu prawu małżeńskiemu parafji Koronowo odbędzie się w niedzielę, 20. bm. o godz. 15,30 w sali „Grabiny”.

Trzemeszno.

Dur brzuszny. Przed kilku dniami zachorował na dur brzuszny (tyfus) 10-letni syn listonosza p. Fl. Olszewskiego. Zazwyczaj lekarz dr. Horyński wysłał chorego do szpitala w Mogilnie, gdzie lekarze diagnozę potwierdzili. Po odesłaniu chłopca do szpitala zachorowała w kilkanaście godzin później żona p. Olszewskiego oraz dwoje młodszych dzieci. Chorych odesłano do szpitala w Gnieźnie. Mieszkanie p. Olszewskiego izolowały władze sanitarne w celu zapobieżenia rozszerzeniu się choroby.

Nowy zarząd Koła Rodzicielskiego. Na ostatnim zebraniu Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum wybrano nowy zarząd na rok 1931-32 w nast. składzie pp.: Paluch prezes, Borys zast., Deckert skarbnik, prof. Jachowski sekretarz, prof. Weise zastępca. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Borkowski, Thomas, Poliwoda. Sprawozdanie z działalności Koła za rok ubiegły wygłosił p. dyr. J. Świerżowicz.

Kuchnia dla dożywiania bezrobotnych i ich rodzin. Na zebraniu stowarzyszenia, utrzymującego kuchnię dla bezrobotnych, wybrano zarząd na rok 1931-32 w składzie pp.: Borkowskiej, Mądrowej, Banaszakowej, Kowalskiej, Strzyżewskiej i Poliwodowej.

„Spadkobierca”. Staraniem Kółka Polonistycznego przy państw. gimnazjum klasycznym wystawiono w auli gimnazjalnej piękną komedię Grzymały-Siedleckiego p. t. „Spadkobierca”. Zespół amatorski, składający się z uczniów gimnazjum i kilku Trzemesznianek, wywiązał się z zadania nadspodziewanie dobrze, w czym nie miała też bula zasługa p. dyr. J. Świerżowicza, który zadał sobie trud wyreżyserowania przedstawienia.

Rejestracja bezrobotnych. W wyniku przeprowadzonej przez miejski komitet dla spraw bezrobocia rejestracji stwierdzono, że w Trzemesznie jest 282 bezrobotnych, uprawnionych do pobierania zasiłków.

PRUSZCZ. Z K. P. W. Pruszcz. Ognisko K. P. W. w Pruszczu urządziło ostre strzelanie. Najlepszymi strzelcami okazali się pp.: Masiak, Onuszkiewicz i Dzikowski. Ognisko zamierza utworzyć chór kościelny.

30-lecie pracy duszpasterskiej ks. prałata Prądzyńskiego.

Poznań. Dnia 15 bm. obchodził uroczystość 30-lecie pracy na niwie duszpasterskiej ks. Józef Prądzyński. Po otrzymaniu święceń rozpoczął ks. prałat Prądzyński swą pracę kapłańską w Potulicach, potem w Strzelnie, Gnieźnie i Poznaniu. Poprzednio już ks. Prądzyński był znany z tego, że należał do oskarżonych i skazanych w słynnym procesie gimnazjalistów toruńskich o uczenie się historii i literatury polskiej. Niezmordowany w pracy, wykazuje ks. prałat Prądzyński niezwykłą ruchliwość na terenie

Szpieg przed sądem apelacyjnym.

Poznań. Sąd apelacyjny rozważał przy drzwiach zamkniętych sprawę niejakiego Antoniego Preisza z Namysłowa z Niemiec, który przekroczył granicę w Rychtalu, usiłował informować państwo ościenne o stanie wojsk polskich. Preisza przyłapała nasza straż graniczna i po spisaniu protokołu wydała władzom sądowym.

Kruszwica.

Przedstawienie wiązdkowe urzędu miejscowej ochronki w niedzielę, 20. bm. o godz. 19 w sali p. Rucińskiego, przeznaczając czysty zysk na biednych tułaczy. Na program złożyła się: deklamacja, korowód „Hej dzieci wraz”, korowód „Płynie Wisła, płynie”, sztuka teatralna „Biała i czarna Marysia”, „Taniec płatków śniegu” i jasełka w trzech odsłonach.

„Dzień Rodziny Chrześcijańskiej” urządzony przez Stow. Polek „Rzepicha” w sali p. Dalejskiego wypadł okazale. Na program złożyły się słowo wstępne ks. Fiutaka, deklamacje, referat ks. Małeckiego, jednoaktówka pt. „Dzień Imienia Marji” i żywy obraz. Udział publiczności był liczny.

Pakość.

Chłopczyk do oddania na własne. Po zamordowanych śp. Lewandowskich jest do oddania na własne 4-letni chłopczyk. Bliższych informacji udzieli babka dziecka Józefa Stalpowa, zamieszkała w Pakości, Rynek 18.

Z nadzwyczajnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków. W salce parafjalnej odbyło się nadzwyczajne zebranie tuł. Tow. Powstańców i Wojaków oraz wszystkich uczestników powstań Wlkp. 1918-19 r. celem dalszego omówienia sprawy historii powstania i czynów kompanji pakoskiej w r. 1918-19. Zagał zebranie prezes p. Świątowski. W dalszym ciągu wybrano sekcję dla zebrania potrzebnego materiału do opracowywania się historii powstania Wlkp. 1918-19. Ref. oświat p. Wagner B. wygłosił referat p. t. „Bolesław I. Chrobry”. Omawiano jeszcze sprawę obchodu oswobodzenia miasta w dniu 6 stycznia, przyjęto nowych członków i uchwalono jednogłośnie rezolucję potępiającą stanowczo projekt nowej ustawy małżeńskiej.

Rogoźno.

Wśród bezrobotnych. W lokalu p. Wieczorka odbyło się zebranie bezrobotnych. Obradom przewodniczył p. WL. Walejski, sekretarzem p. Demski. W czasie obrad uchwalono rezolucję oraz postanowiono wysłać delegację do p. starosty.

Wieczornica. Stow. Dzieciątka Jezus w Rogoźnie urządził w dniu 3 stycznia 1932 r. w sali Hotelu Polskiego wieczornicę z urozmaiconym programem.

Z ochronki. Zwyczajem corocznym odbędzie się w niedzielę, 20. bm. w sali hotelu Central-

nego uroczystość gwiazdkowa dla dzieci, uczęszczających do ochronki. Program imprezy przewiduje obrazy sceniczne, deklamacje, śpiewy dzieci i t. p. Dzieci uboższe zostaną obdarzone podarkami praktycznymi.

Rojewo.

Włościanki przy pracy. Tematem ostatniego zebrania Kółka Włościanek, które odbyło się pod przewodnictwem prezeski p. W. Cieszewskiej, była sprawa kursu kroju, który odbędzie się w styczniu 1932 r. Interesujące referaty wygłosiły: skarbniczka p. Kozłkowa i sekretarka p. Prusakowa.

Zebrań plenarne S. M. P. odbędzie się w niedzielę, 20. bm. o godz. 15 w lokalu p. Zielińskiego. Referat wygłosi wicepatron p. Kaz. Zieliński.

Chodzież.

Osobiste. Dyplom i tytuł magistra praw na Uniw. Pozn. uzyskał p. Marcinkowski Stefan z Chodzieży.

Ze Związku Hallerczyków. Na zebraniu Związku Hallerczyków uchwalono obdarzyć gwiazdką dzieci oraz wdowy po poległych Hallerczykach, które zechcą się zgłosić do prezesa p. Łukomskiego, ul. Raczkowskiego.

Zebrań Kółka Rolniczego w Śmiłowie odbyło się przy licznych udziałach członków. Na zebranie to zaproszony został powiatowy sekretarz W. T. K. R. p. Napierała z Chodzieży, który wygłosił referat o podatkach dochodowych.

Na rzecz bezrobotnych. Pracownicy fabryki fajansu w Chodzieży złożyli dnia 1. 12. br. sumę 1.086,62 zł za którą zatrudnia się 14 bezrobotnych przy pracach miejskich. Poza tym zatrudnia fabryka z własnych funduszy przy pracach doraznych stale 4 bezrobotnych, których zarobek tygodniowy wynosi około 161 zł.

Stow. Młodych Polek „Promyk” w Chodzieży zmienia z dniem 17. bm. swoje zbiórki, które odbywać się będą odtak w czwartek każdego tygodnia o godz. 8 wiecz. w salce parafjalnej. „Spadkobierca”. Staraniem miejsc. gimnazjum została wystawiona znakomita komedia Grzymały-Siedleckiego p. t. „Spadkobierca”. Dochód z przedstawienia przeznaczono na dożywianie młodzieży w gimnazjum i harcercskie kolonie letnie.

Inwalidzi pracy. Zebranie Związku Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Chodzieży w niedzielę, 20. bm. o godzinie 12 w lokalu p. Łuki pl. Kopernika.

Matka skazana na dwa lata — córka na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Chełmno. Na sesji wyjazdowej toruńskiego sądu okręgowego toczyła się rozprawa karna przeciwko Wiktorji Stróżyńskiej pochodzącej z powiatu wrzesińskiego, córce jej Władysławie Marciniakowej oraz Leonowi Stróżyńskiemu, obecnie zamieszkałemu w Poznaniu.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonej trójce, że w czerwcu br. dopuścili się w Chełmnie na szkodę kupców: Lamparczyka Feliksa, Prusa-

kowskiego Aleksandra, Sikorskiego Józefa i Mączkowskiego Pawła zuchwałej kradzieży różnych towarów na łączną sumę około 4 tysięcy złotych.

Sąd przyszedł do przekonania, że oskarżeni należą do rozgależonej szajki szopenfeldziarzy grasującej po całym obszarze zachodnim, ujawnił dużo szczegółów sensacyjnych i stwierdził, że Stróżyński dotychczas był karany za kradzieże 12 razy, matka jego Wiktorja Stróżyńska 8 razy. Sąd skazał Wiktorję Stróżyńską za kradzież u kupca Samparczyka na 1 rok więzienia i za kradzież u kupca Sikorskiego na 1 rok więzienia, zamieniając karę łącznie na 20 miesięcy. Córkę Władysławę Marciniakową za czynny udział w kradzieżach skazał sąd na 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Leona Stróżyńskiego sąd uwolnił z powodu braku dostatecznych dowodów.

Zduny

Agenturę „Dziennika Bydgoskiego” w Zdunach prowadzi p.

Stanisław Furmański
Rynek 415

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego” przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie 3.15 zł
kwartalnie 9.45 „

Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

Złot Sokołów odbędzie się w Gdyni.

Z Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej Zw. Tow. Gimn. „Sokol” w Polsce dowiadujemy się, że odroczone w r. b. złoto Sokołów, który miał się odbyć 2 sierpnia br., odbędzie się dnia 10 lipca 1932 r. w Gdyni.

Złot Sokołów był już całkowicie przygotowany i został jedynie z powodu niewykończenia boiska miejskiego w Gdyni odwołany. Jednakże przygotowania te nie poszły na marne, bo Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej w roku przyszłym wszelkie przygotowania wykorzysta, aby złot ten, który stanie się propagandą Gdyni i polskiego morza, udał się w całej pełni.

Na złot w Gdyni zapowiedziało swój przyjazd Sokolstwo jugosłowiańskie, a przedwzrostkiem Dzielnicy Nadodrzytyckiej, która z okazji złota wręczy siostrzanej Dzielnicy Pomorskiej (Nadbałtyckiej) wstęgę pamiątkową do sztandaru dzielnicowego. Wstęgę taką w imieniu Sokolstwa polskiego na Pomorzu wręczył Sokol-

wi jugosłowiańskimi nad Adrjatykiem przez Dzielnicy Pomorskiej p. Władysław Samoliński na złocie w Splicie.

Pozatem przybędą specjalnymi pociągami sokoli czescy. Przybędą również sokoli polscy z Ameryki, Francji, Belgii i Niemiec oraz z wszystkich dzielnic Polski.

Złot Sokołów w Gdyni w roku 1932 należąc będzie do imprez najważniejszych pod względem sportowym i do najważniejszych pod względem propagandowym.



GRUDZIAŁ

Nocny dyżur aptek. Do 19. bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem” przy Głównym Rynku.

Kino Apollo: „Kochanek o północy”.

Kino Gryf: „Miłość”.

Kino Nowości: „Żywot, cuda i męka Chrystusa”.

Kino Orzeł: „Janko muzykant”.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota: „Calus na dobranoc”. Ceny niższe.

Sobota po poł.: „Polskie Kwiaty”, specjalne przedstawienie dla młodzieży.

Niedziela po poł.: „Dajemy pięćzłotówki”, premiera.

Walne zebranie Stow. Chrześc. Naucz. Szkół Powsz. Dnia 19. bm. odbędzie się o godz. 18 w lokalu „Pod Złotym Lwem” roczne walne zebranie z następującym porządkiem dziennym: zgajenie i przeczytanie protokołu z zebrania walnego w r. 1930, wybór marsz. zebrania, sprawozdanie prezesa i sekretarza, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór prezesa i kasjera, wybór dwóch delegatów na zjazd do Starogardu, wolne wnioski, opłatek wigilijny.

Kradzież. Piasecka Bronisława zam. przy ul. Chełmińskiej 52, zameldowała kradzież narzędzi stolarskich, wartości 30 zł.

Podziękowanie. Dzielnicy Wydział Sokolicki wraz z zarządem Sokola żeńskiego składają serdeczne podziękowanie wszystkim tym druhnom i druhom, którzy w dniu 6. bm. z okazji zjazdu dzielnicowego Sokolicki przyczynili się do ugoszczenia delegatów Pomorza przez udzielenie bezpłatnie kwatery oraz ofiar w naturze na śniadania i podwieczorek.

Kurs języka polskiego w Chrześcijańskim

GRZYWNA, koło Chełmży. Nowy proboszcz. W ub. niedzielę odbyła się uroczystość wprowadzenia nowego proboszcza parafii w Grzywnie ks. radcy Strogulskiego. W procesji brała udział cała parafia, bractwa różańcowe i św. Antoniego. W kościele ks. dziekan Kozłowski z Torunia wygłosił piękne kazanie i dokonał aktu wprowadzenia.

ŚLIWICE. Pod uwagę okolicy Śliwic. Celem udogodnienia płatnikom podatku przemysłowego na rok 1932 Urząd Skarbowy w Tucholi uruchamia specjalną kasę poborową w Śliwicach w lokalu gminnym. Czynna będzie w dniach 21. bm. od godz. 10,30 do godz. 18 oraz 22. bm. od godz. 8 do 16.

Wszyscy

nasi abonenci
otrzymają do końca roku
bezpłatnie



Przypominamy wobec
tego odnowienie pre-
numeraty na syczeń.

Poczty i agentury przyjmują jeszcze przedpłacone.

w jaki sposób odbywa się święcenie tego bodaj największego święta. Na zakończenie p. insp. Wodwud podziękował referentowi i p. Kunickiej za współpracę w Ch. U. R. i zabranym za przybycie, życząc wszystkim „Wesołych Świąt” i Dosiego Roku. Przyszła prelekcja odbędzie się w styczniu. Wykład m. in. wygłosi p. prof. Dawidowicz n. t. „Kolendy polskie”. Wykłady odbywają się zawsze i stale w auli gimnazjum klasycznego.

Świecie.

Cukrownia świecka skończyła już kampanję, która trwała zaledwie 4 tygodnie. Kadry bezrobotnych znacznie się powiększyły i w dalszym ciągu się powiększają.

Przedstawienie. Miejskowa ochronka urzędu w niedzielę, 20. bm. w sali p. Popławskiego o godz. 17,30 przedstawienie gwiazdkowe. Generalna próba odbędzie się dla dzieci w sobotę, 19. bm. o godz. 4.

Z życia Sokola. Zebranie Sokola zgajęł prezes p. Chelstowski, witając prezesa okręgowego p. Fr. Domachowskiego. Sekretarz p. P. Śluski odczytał protokół, poczem przez podał do wiadomości nadesłane komunikaty, skarbnik p. Hoffmann omawiał sprawę składki. P. Hoffmann wygłosił odczyt o powstaniu listopadowym, uzupełniony przez ks. Reszkowskiego.

Glinno Wielkie.

O nowym kościele i śpiewie słów kilka. Nowy kościół w Glinnie Wielkim, który stanął dzięki niestrudzonej zabiegom proboszcza płonkowskiego ks. Bogackiego i ofiarności miejscowych parafian pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego, jest już obecnie na wykończeniu. Nabożeństwa dla miejscowych parafian odprawia ks. prob. Bogacki. Na szczególne uznanie zasługuje śpiew, który podczas nabożeństw wykonują dzieci szkolne z Glinna Wielkiego pod kierownictwem niestrudzonej nauczycielki p. Marji Mizgajskiej. P. naucz. Mizgajskiej należy pogratulować takich wyników w pracy z dziećmi.

Utworzenie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Z inicjatywy kilku poważnych obywateli w porozumieniu z ks. prob. Bogackim, odbyło się konstytucyjne zebranie S. M. P., na które również przybył prezes S. M. P. z Rojewy p. W. Ożmina. Zebranie zgajęł ks. prob. Bogacki. Przewodniczył zebraniu na ogólne życzenie p. Ożmina, który wygłosił krótkie przemówienie o celu i zadaniach S. M. P. W pięknych słowach przemówił również prezes Akcji Kat. p. Lewandowski, poczem na członków z miejsca zapisało się 18 osób. Zarząd ukonstytuował się następująco: ks. prob. Bogacki patron, p. Lewandowski wicepatron, J. Argalski prezes, Fel. Ignaszewski zast., Kaz. Wicher sekretarz, M. Argalski zast., Fel. Ratajczak skarbnik, Cz. Górny bibliotekarz, Ignaszewski Cz. i Smoczek J. ławnikami, Bartkowiak i Brylewski członkami komisji rewizyjnej. P. Ożmina w imieniu własnym i bratniej tow. w Rojewie oraz w im. „Dziennika Bydgoskiego” złożył życzenia owocnej pracy.

„Jasielka” dzieci szkolnych. Wielka niespodziankę dla miejscowego obywatelstwa przygotowała na drugie święto Bożego Narodzenia p. naucz. Mizgajka i p. naucz. Lisówna. Dzieci szkolne wystąpiły na scenie p. Weymanna i odegrały „Jasielkę”, które już dziś budzą wielkie zainteresowanie.

Chełmża.

Polowanie. Na terenie obszaru Biskupice należącego do ks. prob. Keistera odbyło się polowanie, w którym wzięło udział 17 strzelców. Ubito 44 zajęcy. P. Rinów z Torunia został królem polowania.

Walne zgromadzenie Spółdzielni „Rolnik” odbędzie się we wtorek, dnia 29. bm. o godz. 15 w salce „Rolnika”.

Zebranie Stow. Młodzieży Polskiej. Zebranie zgajęł prezes p. Al. Biękowski. Protokół odczytał p. Fr. Orgacki, zaś p. Bolesław Walecki zarczyłową piękną balladę. Referat p. t. „Święto radości” odczytał p. Buza.

Pelplin.

Święcenie kapłańskie. Dnia 19. bm. odbędzie się w katedrze o godz. 8 rano święcenia diakonów na kapłanów. Między innymi odprawą prymicje w dniu 21. bm. ks. Deakowski Eryk w kościele parafialnym św. Krzyża w Tczewie.

Wydawanie świadectw przemysłowych. W dniach 21 i 22 bm. wydawane będą w Magistracie — Biuro Podatkowe, świadectwa przemysłowo-handlowe oraz karty rejestracyjne.

Tczew.

Osobiste. P. Rudolf Rychter, dotychczasowy praktykant przy tutejszym sądzie grodzkim, złożywszy w Toruniu egzamin, został mianowany sekretarzem sądowym.

Wystrzegajcie się złodziei w poczekalniach dworcowych. Jakiś opryszek skorzystawszy z drzemki marynarza K., skradł mu w poczekalni dworcowej paczkę z ubraniami i bielizną. Natychmiastowa dochodzenia wykryły złodzieja. Znalaziono przy nim podobno 18 papierosów pochodzących z kradzieży.

Wiadomości z Chełmna.

Straż pożarna powiatu chełmińskiego otrzymała samochód przeciwpożarny. Ochotnicza Straż Pożarna w Chełmnie zakupiła w ub. roku nową sikawkę motorową marki „Koebi-Record” wraz z przyborami za sumę 15 000 zł. W roku bieżącym dzięki staraniom starosty powiatowego p. Ossowskiego i burmistrza p. Hądzlika otrzymała straż samochód dwutonowy marki „Ford”. Dnia 12. bm. obchodziła miejscowa straż pożarna uroczyste poświęcenie całkowicie zmontowanej sikawki. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Bączkowski. W Dworze Chełmińskim odbyło się uroczyste posiedzenie, które zgajęł naczelnik p. Cizmowicz oddając przewodnictwo inspektorowi wojewódzkiemu p. Kaczewskiemu z Grudziądza. Referat „o ruchu organizacyjnym i dziejach chełmińskiej straży pożarnej” wygłosił p. Szuprzycki z Chełmna. Mówca zwrócił się również do obecnych założycieli i pierwszych członków drużyny strażackiej pp.: Glathena i Stenzla. W końcu podziękował mówca p. staroście, z którego to ofiarności posiada straż nowy wóz. Dyplomy zasługi wręczono p. staroście i burmistrzowi Hądzlikowi. Srebrny medalem zasługi udekorowany został po raz drugi p. Ridel Franciszek, brązowe medale otrzymali pp. Lazarewicz i Cander. W czasie uroczystości przemówił starosta p. Ossowski, podnosząc ofiarną pracę i zasługi straży, apelując do wspólnej i wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny i bliźniego, poczem złożył życzenia pomyślnego rozwoju. W imieniu miasta przemówił i złożył życzenia burm. p. Hądzlik.

Protest Stow. Matek Chrześcijańskich przeciw projektowi nowej ustawy małżeńskiej został uchwalony. Powzięło również rezolucję przeciw nowelizacji prawa małżeńskiego Stow. Dzieci Marji.

Zebranie placówki Związku Hallerczyków. Odbyło się walne zebranie Związku Hallerczyków na którym członkowie zarządu zdali swe

sprawozdania z całorocznej działalności. W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes Domagalski Władysław, wiceprezes Szulc Franciszek, sekretarz Kamiński Franciszek, zast. sekretarza Kamiński Jan, skarbnik Kątny Ludwik, komendant Motnowski Konstanty. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Ezarafiński, Lubański i Wyduch, do poczty sztandarowej: Rosiński, Mogalski, Kamiński Jan, Kątny. Sąd koleżeński tworzą: Alpop, Piasecki, Krusiński. Jako ławnicy: Orzechowski i Rosiński.

Na chleb dla bezrobotnych. Kwesta uliczna przyniosła razem 57,07 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Z. K. Śliwiczki. Wartość zapisu 6,70 zł. Odsetki zasadniczo się należą. Skoro wysokość ich nie jest ustalona w zapisie, należałoby przyjąć normę przedwojenną, czyli w takich wypadkach, mianowicie 5%. Za czas od stycznia 1924 do końca roku bieżącego datyby odsetki sumę 2,68 zł.

Uniwersytecie Robotniczym. Prezydium Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego otwiera z nowym rokiem kurs języka polskiego, bezpłatny dla dorosłych wyżej 18 lat. Zgłoszenia kandydatek i kandydatów gwiazdkowe na Kaszubach”. Prelegent omówił przyjmując sekretariat Stow. Chrześc. Uniw. Robotn., który mieści się w lokalu redakcji oddziału „Dziennika Bydgoskiego” Grudziądz, ul. Groblowa 5, telefon 294.

Mecz bokserski „Polonia” Warszawa — G. K. S. 1925. Staraniem Grudziądzkiego Klubu Sportowego 1925 przy „Pe-Pe-Ge” odbędzie się w sobotę, 19. bm. o godz. 20 w sali Tiovlj przy ulicy Lipowej wielkie zawody bokserskie z udziałem najlepszych zawodników Warszawy, w wadze muszej Pasturczak. W ringu sędziuje p. par. Koprowski.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Katarzyny urządza dorocznym zwyczajem w niedzielę, 20. bm. o godz. 14,30 w szkole im. Marcinkowskiego przy ul. Brackiej obchód gwiazdkowy dla ubogich z Chełmińskiego Przedmieścia.

Ze Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego. Ostatnia prelekcja Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego udała się całkowicie. Program uległ zmianie, albowiem p. prof. Dawidowicz nie mógł wygłosić swego wykładu, Akademię zgajęł wiceprezes p. inspektor Wodwud, który powitał gości i szczególnie licznie zebraną młodzież. P. Marja Kunicka odśpiewała kilka cudnych kolend. Przy fortepianie zasiadł niestrudzony prezes Stow. Ch. U. R. p. Albin Nowicki który też wygłosił piękny wykład n. t. „Zwyczaje i obyczaje

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 18. bm. apteka „Pod Lwem” Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 18. bm. wspaniałe widowisko p. t. „Płowce” Zdzisława Arentowicza, godne widzenia zarówno ze względu na podniosłą treść jakoteż na wysoki poziom artystyczny wykonania.

Dnia 19. bm. „Płowce”. W przygotowaniu „Ich synowa”, najnowsze arcydzieło autora „Mama do wzięcia” Adama Grzymały-Siedleckiego. Ta prawdziwa skarbnica humoru, reżyserowana przez dyr. Bendę, ukaże się jako najbliższa premiera naszego teatru.

Kurs podkuwaczy koni. Nowy kurs podkuwaczy koni w urzędowej szkole podkuwaczy koni w Toruniu rozpocznie się dnia 4 stycznia 1932 r. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje kierownik szkoły Dąbrowski, Toruń, ul. Prosta 30.

Przeniesienia. Inż. Graduszewski Teodor przeniesiony został z biur dyrekcji lasów państwowych w Toruniu do nadleśnictwa w Kostkowie w charakterze adjunkta leśnego.

Kurs nauczycielski w Toruniu. W dniach 28, 29 i 30 bm. odbędzie się w Toruniu konferencja informacyjna dla nauczycieli-kandydatów na wyższy kurs nauczycielski. Dla uczestników konferencji zapewniony jest pobyt w internacie. Zgłoszenia kierować należy do dyrekcji W. K. N. w Toruniu.

ZMARLI.

S. p. Józefa z Hoffmannów Grodzka, z Gniezna, lat 72.

Kino Krystal

Początek o g. 7 i 9, w niedzielę od 3.20. Zniżki ważne tylko do 7.

Dziś w piątek Uroczysta Premjera!

Monumentalne Arcydzieło Dźwiękowe jakiego Bydgoszczanie nie mieli sposobności kineykoł. Ogólnie. Pierwsza letnie zdjęcia dźwiękowe na najwyższ. szczytach Alp góry Montblanc gdzie ekipa dźwiękowa spędziła 6 miesięcy na wys. 4400 mtr pod reż. Dr. Arnolda Fanck'a p. t.

Burza nad Montblanc

W rolach głównych: **Leni Riefenstahl** słynny lotnik **Ernest Udet-Lepp Rist**

Kraina Czarów, Lodu i Sniegu k. ora niewiele jednoś ma szczęście oglądać, gdyż jest niedostępna dla ludzkiej stopy. **Obraz ten jest aktualnej treści, o niebywałej akcji i scenach niezwykle emocjonalnych.**

Dla Młodzieży Szkolnej w niedzielę od g. 3.20 do 5-tej zniżone ceny. Dla Towarzystwa Krajoznawczego ceny zniżone. Nadprogram: **Najnow. Tygodnik Foxa 48 i Grotka Rysunkowa.**

Kino „Corso” „Zdobycy oceanu” Dziś premjera „Na ognistym smoku”

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 grudnia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: †† Józefa z Kupertynu. Jutro: †† Januarego, Teodora. Wschód słońca: godz. 5.40. Zachód słońca: godz. 18.08.

DYŻURY APTEK:

- 1) Apteka Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11.
- 2) Apteka Pod Koroną, ul. Dworcowa 48.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzielę i święta od 11 do 14-tej. Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek „Chory z urojenia” z dyr. Stomą i Czechowską w rolach głównych.

W sobotę nareszcie ujrzymy przebijającą operetkę Lehara „Wesoła wdówka”. Wesołą wdówkę śpiewa primadonna Grabowska, partneruje jej tenor Malinowski, komiczną stronę reprezentuje Dowmunt, którego reżyserja stworzyła wybitną całość.

W niedzielę o godz. 1 (13) czarodziejska baśń dla dzieci i młodzieży „Kopciuszek”. O godz. 4 (16) pełen humoru „Dzielny wojak Szwajk” z Dowmuntem w roli tytułowej.

Zmiana godzin handlu. Starostwo Grodzkie przypomina, że w myśl § 7 zarządzenia z dnia 14. 10. 31. w przedmiocie czasu pracy w handlu, w czasie od 18-go do 23-go grudnia włącznie zezwala się na przedłużenie czasu trwania otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych, wymienionych w wyżej podanym zarządzeniu o dwie godziny, jednakże nie dłużej, niż do godziny 21-ej.

W niedzielę dnia 20 grudnia br. dozwolone jest wykonywanie handlu od godziny 13-ej do 18-ej.

W wigilję Bożego Narodzenia natomiast, sklepy, wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne mogą być otwarte najwyżej do godziny 18-ej.

Nabożeństwo dla głuchoniemych. Nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych odprawi się w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 10.30 w kaplicy św. Florjana. Wieczorem o godz. 5 obchód gwiazdkowy dla członków Pol. Kat. Towarzystwa Głuchoniemych w lokalu zebrań.

Na kuchnię ludową złożyli woźni Sądu Grodzkiego w kasie naszego wydawnictwa 10,— złotych, zamiast wieńca na grób ś. p. Antoniny Antoniewiczowej, żony kolegi.

Wakacje świąteczne Bożego Narodzenia w bieżącym roku szkolnym ze względu na kalendarz rozpoczynają się we wtorek, dnia 22 grudnia br. po zwykłych zajęciach szkolnych i trwają do 7-go stycznia włącznie. Podjęcie nauki nastąpi dnia 8-go stycznia rano.

Obchód gwiazdkowy. Towarzystwo Obywateli Szwedzkiego Urzędu w niedzielę, 20-go bm. w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego obchód gwiazdkowy. Program bardzo obfity. Początek obchodu o godz. 18-tej.

„Sokół Żeński”.

Dziś, w piątek śpiew drużyny o godz. 8 w sekretarjacie.

Drużynowe zawody łucznicze odbędą się w niedzielę, 20 bm. o godz. 9.30 w 62 p. p. Uprasa się wszystkie drużyny, biorące udział w strzelaniu, o punktualne stawienie się.

Zbiórka młodzieży na obchód gwiazdkowy w sobotę, 19 bm. o godz. 4.30 w Strzelnicy.

Jeśli nie chcesz być sługą obcej ci pańszczyzny, bądź panem i kupuj wyroby swej własnej ołczyzny.

Z Rady Miejskiej.

Owacje dla powracającego prezesa Bevera. — Tajemniczy spadek amerykański. — Ładny obrońca bezrobotnych! Uczczenie starszych działaczy samorządowych.

Bydgoszcz, 17 grudnia.

(n) Nastroj w Radzie Miejskiej przedświąteczny. Radni schodzą się leniwie, członków magistratu prawie wcale nie widać. Wszyscy wiedzą, że w tym roku Gwiazdki nie będzie, zato mile są zaskoczeni zjawieniem się przewodniczącego Rady Miejskiej, p. Kazimierza Beyera, który po całorocznej kuracji powrócił do zdrowia i — na swój fotel prezydalny. Wchodzącego na salę powitał imieniem Jawy sprawodawców red. Nowakowski, radni zaś zgotowali swojemu „staremu” prezesowi owacje oklaskami.

Posiedzenie otworzył wiceprezes, red. Fiedler. Prezes Bever, dziękując za serdeczne przyjęcie, apelował do wszystkich ugrupowań, ażeby w harmonijnej współpracy pomogły państwu i gminie szczęśliwie przetrwać ciężki kryzys gospodarczy. Wracając do swoich przeżyć wewnętrznych, wspominał prezes Bever, że nie tylko złożony był

niemocą fizyczną, ale bodaj gorszą znosił udrękę duchową. Nieraz pytał samego siebie, czem właściwie wobec władzy przełożonej zawinił. Sumienie go rozgrzeszyło, a najbardziej to uradowało, że w chwilach nieszczęścia nie opuścili go przyjaciele.

Obejmując urzędowanie w Radzie Miejskiej, gdyż w szkolnictwie dziś jest — emerytem, doświadczony przewodniczący sprawnie załatwił się z porządkiem obrad, wykazując przytem dawną energję. Nawet zaciekli sanatorzy musieli przyznać, że ten prezes „chadecki” jest sobie chłop „niczego”... widząc jak zrezygnował radykała lewicowego, powołując go do porządku i udzielając mu lekcji dobrego tonu.

Zajęcie wspomniane miało miejsce podczas dyskusji nad wnioskiem magistratu o przeznaczenie 15.000 złotych z funduszu bezrobocia funkcjonariuszy przedsiębiorstw magistrackich — na

zatrudnienie kilkuset bezrobotnych przez 3 dni w miesiącu.

Fundusz, o którym mowa, wynosi 43.000 zł. Według statutu można nadwyżkę zużyć na cele ogólnospołeczne i budowę tanich mieszkań. Cała Rada Miejska poparła rozumny wniosek, znalazł się jednak ktoś, komu się to nie podobało. Był to radny Olszewski, niezależny socjalista, mianujący się prawem kaduka „opiekunem” biednych bezrobotnych. Kto słyszał wywody r. Olszewskiego, że nie powinno się naruszać „wdowiego grosza” na jakieś tam dorywcze roboty, będące „wyzyskiem bezrobotnych” i kpinami z ich niedzy, tylko rozdać te pieniądze w formie zasiłków, musiał oburzyć się na takie mędrkowanie. Przewodniczący ostro skarcił młodego demagoga, zwracając mu życzliwie uwagę, że źle pragnie przysłużyć się bezrobotnym.

pozbawiając ich możności zarobienia uczciwie kilku złotych.

Interesujący referat o „spadku amerykańskim” wygłosił radny dr. Świętecki. Niejaka Lena Cohen, Bydgoszczanka, która zmarła dziesięć lat temu w Ameryce, zapisała swemu rodzinnemu miastu galerję obrazów wartości 32.700 dolarów i różne posiadłości, oszacowane na 36.000 dolarów. Z tego zapisu wieczystego, nienaruszalnego przez lat 20, administrowanego w Stanach Zjednoczonych, nasz magistrat otrzymywałby tylko odsetki z wyraźnym przeznaczeniem

wspierania biednych (i) żydów bydgoskich.

Testament zawiera poza tem zobowiązanie płacenia dożywocia nieznanym administratorom posiadłości. Rada Miejska nie mogła przez kilka lat zdecydować się na przyjęcie tego spadku, obawiając się kłopotów i wydatków, gdyż znane są uciążliwe przepisy spadkowe. Na wniosek d-ra Święteckiego wyłoniono z grona radnych komisję prawniczą, zlecając jej ostateczne zbadanie sprawy. Do tej komisji należą adwokaci Sioda, Sypniewski i Typrowiec.

Prośby właścicieli kiosków o przedłużenie godzin handlu i zakładów fryzjerskich o zezwolenie na pracę jedno- lub dwugodzinną w niedzielę i święta potraktowano życzliwie, odsyłając obie prośby Staroście Grodzkiemu.

Przyjęto do wiadomości uchwałę magistratu ustalającą dopłatę do ceny biletów widowiskowych na rzecz bezrobotnych. Ustawy samej nie zmieniono.

Zamykając ostatnie w tym roku posiedzenie Rady Miejskiej przewodniczący wspominał, iż 11 grudnia minęło dziesięć lat od przywrócenia polskiego samorządu w Bydgoszczy. Najdłużej, bo od 4 sierpnia 1920 r. urzędują w Radzie Miejskiej radni Blaszk i Weimann (Ch. D.), powołani jeszcze przez Naczelną Radę Ludową. Z wyborów w r. 1921 weszli i dziesięć lat bez przerwy w Radzie wytrwali: radni Beyer, Lewandowski, Matuszewski, Fiedler i Jendricke. Z dawniejszych radnych, przed 10 laty wybranych, weszli do magistratu jako radcowie: Janicki, Edm. Matecki i Muchowski. Działaczom samorządowym, obchodzącym jubileusz, wyrażono podziękowanie za ich ofiarną, bezinteresowną pracę dla dobra miasta i jego obywateli.

O tem, jak w roku 1931 pracowała Rada Miejska, napiszemy osobno.

Dziś w piątek publiczna zbiórka odzieży, obuwia itp. na rzecz bezrobotnych.

Dary odbierają wozy wojskowe, których przyjazd sygnalizuje trębacz wojskowy.

Obywatele! Dajcie każdy, co kto może.

Wystawa choinek szkół powszech.

Dziś, w dniu 18 bm. o godz. 17 nastąpi w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej męskiej uroczyste otwarcie wystawy choinek, ozdobionych wycinankami uczniów i uczennic szkół powszechnych i wydziałowych miasta Bydgoszczy. Otwarcia dokona wiceprezydent miasta p. dr. Chmielarski. Cel wystawy jest wybitnie propagandowy, mianowicie zapoznaje społeczeństwo z ozdobami choinkowymi ludowymi i to w stylach: kaszubskim, wielkopolskim, krakowskim, huculskim i t. d.

Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 16—20, a w niedzielę od 10—14 i 16—20. Spieszmy wszyscy na wystawę podziwiać miłą pracę naszych maluczkich i zasiliły kasę naszych harcerzy przy szkołach powszechnych, bo zysk przeznaczony na kolonie letnie dla nich. Wstęp 20 gr dla dorosłych, 10 gr dla młodzieży szkolnej.

Gwiazdka dla bezrobotnych.

Sfery kupieckie i poszczególni obywatele zając się donoszą mi, że wysłannicy rozmaitych ugrupowań obchodzą sklepy i domy prywatne, prosząc o datki pieniężne i podarunki na gwiazdkę dla bezrobotnych względnie dla dzieci bezrobotnych.

Komunikuję uprzejmie, że gwiazdka dla ogółu dzieci bezrobotnych zajmuje się sekcja dożywiania dzieci Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia w ścisłym porozumieniu z Komitetami Rodzicielskim przy poszczególnych szkołach i innemi chętnym do współpracy stowarzyszeniami, a to przy pomocy pieniężnej ogólnego Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia.

Wszystkich, którzy zechcą przyczynić się do tej gwiazdki, proszę, by podarunki zechcieli skierowywać do sekretarza sekcji dożywiania dzieci p. kierownika szkoły św. Jana (ul. Świętojańska, tel. nr. 1229), a datki pieniężne do Miejskiej Kasy Oszczędności na konto ogólne pomocy dla bezrobotnych.

Wszystkie towarzystwa, które przygotowują gwiazdkę dla bezrobotnych względnie dla ich dzieci, celem ujednostajnienia akcji, proszę usilnie, — o ile to dotychczas nie nastąpiło — o uzgodnienie swej działalności z przewodniczącym sekcji dożywiania dzieci p. dyrektorem Woj. Zakł. dla ociemniałych przy ul. Krasińskiego nr. 10 radcą miejskim p. Menelem, (tel. nr. 1331).

Równocześnie zwracam uwagę, że na te-

go rodzaju zbiórki po sklepach i domach muszą zbierający posiadać zezwolenie i osobiste legitymacje od Starostwa Grodzkiego.

Przewodniczący Komitetu dla spraw bezrobocia (—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.

Złodzieje choinek.

Dozorcy ogrodów miejskich uskarżają się, że gromady wyrostków zakradają się nocną porą na planty, boiska i szkółki miejskie, usiłując tam dokonać wyrabiania i kradzieży choinek.

Z soboty na niedzielę, około godziny 1 w nocy, 4 wyrostków wdarło się przez płot do szkółki miejskiej przy ulicy Niemcewicza, z zamiarem wycięcia choinek, w którym to celu zaopatrzyli się już w powrozy i siekiere.

Zdołali wyciąć już dwie choinki, lecz sposzył ich stróż parkowy, za ukazaniem się którego, wyrostki zbiegli w stronę Bielawek.

Chcieli oni zaopatrzyć się w choinki świerkowe, aby je następnie sprzedać na

targu, lecz stróż zapobiegł wycięciu świerków.

Podobnie kilku wyrostków usiłowało dokonać kradzieży choinek przy śluzach, lecz zauważono ich i zdołano jednego przytrzymać i to przy pomocy psa, którego stróż puścił na sprawców. Tresowany pies pochwycił sprawcę zębami za połę ubrania i mimo usilnych prób wyrwania się, trzymał go tak długo, aż nadbiegł stróż, który oddał niedorostka w ręce policji.

Zarząd ogrodów miejskich zarządził stróżowanie plant i szkółek tak dniem, jak i nocą, przed szkodnikami. Uprasa się jednak, aby i publiczność zechciała pomagać magistratowi i w razie zauważenia takiego szkodnika, niezwłocznie powiadamiała policję.

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr **NO WOSCI** Mostowa 9 - Telefon 386. Początek o godz. 7 i 9 wiecz.

Ostatnie dni na ekranie wielki film dźwiękowy pod tytułem: **„Na Oceanie”** W roli gł. najw. artysta świata **Maurice Chevalier**.

Dziś w piątek, 18 bm. i dni następne demonstrowany będzie o g. 10 wiecz. rewelacyjny arcyfilm pod tytułem:

„Seksualna Higijena”

ilustr. na podst. autent. wypadków, życie niedo w kobiecie i mężczyźnie. Tys frag. kochał się mł. d. ludzi, tys nieszczęśliwych rozwódów unikł, gdy porzucił fałsz. wstyd i zagrzymany wrażliwość w oczy. Film ten por. niesłych. doświadczeń, doby obecnej. Każda kobieta, każdy mężczyzna muszą zobaczyć! Wejście oddz. dla pań balkon (górn.), dla mężcz. part. (dół). C. bil. 1.20 zł.

Dział społeczny.

Z. K. P. w obronie kolejarzy.

15. bm. p. minister komunikacji, inżynier Kühn, przyjął prezydium Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Na posiedzeniu omawiano najważniejsze sprawy, interesujące kolejowców.

Pan minister zaprzeczył pogłoskom o dalszej obniżce uposażenia kolejowców, obiecał przychylnie rozpatrzyć wniosek Z. K. P. o odwołaniu zarządzonego przez min. kom. na miesiąc bieżący świętówek w warsztatach mechanicznych oraz protest przeciwko składowaniu warsztatów wagonowych w Skalmierzycach.

Pozatem pan minister wyjaśnił, iż projektowana nowa ustawa uposażeniowa dla kolejowców, wobec niepomyślnego stanu finansowego kolei, narazie nie jest aktualna, natomiast Ministerstwo Komunikacji nadal prowadzi prace nad ujednoliceniem zarządzeń o zaopatrzeniu emerytalnym kolejowców etatowych i nietatowych, a także nad wprowadzeniem pewnych zmian w pragmatyce służbowej, o które Związki zabiegają jeszcze od roku 1929.

Obwarzanki na choinkę.

Dodatki: 10 deka masła, 20 deka cukru, 2 jaja, 50 deka mąki, 1 paczka Dra Oetkera proszki „Backin”, 2-4 łyżek stojowych mleka.

Przyrządzenie: Masło utrzeć na pianę, dodać cukier, jaja, mleko, a wreszcie mąkę z proszkiem „Backin” i przerobić wszystko na stolnicy na gładkie ciasto. Zwijać z niego obwarzanki, smarować je rozbitym jajkiem i piec do koloru złotego. Przechować je w puszcze blaszanej. Bardzo odpowiednie do kawy, herbaty i wina.

Dalsze recepty znajdują się w naszej książeczce z przepisami Dr. A. Oetkera wydanie „F”, którą za 40 gr nabyć można w każdym składzie spożywczym lub też za nadaniem należności w znaczkach pocztowych wprost w firmie Dr. August Oetker, Oliwa. (1100)

Kto wygrał na Loterii?

(Nieurzędowa).

W pierwszym dniu ciągnięcia 2-giej klasy 24-ej polskiej loterii państwowej padły wygrane na następujące numery:

- 100 000 zł na nr. 5216.
- 30 000 zł na nr. 89011.
- 15 000 zł na nr. 1282.
- 5 000 zł na nr. 22215.
- 2 000 zł na nr. 157433.
- Po 1 000 zł na n-ry 2778, 112423.
- Po 500 zł na n-ry 21365, 45676, 55493, 80229.
- Po 400 zł na n-ry 14846, 26634, 43180, 47937, 96090, 135871, 145024.
- Po 300 zł na n-ry 30245, 42499, 44546, 54786, 92286, 105663, 119892, 128864, 136660, 137128, 146601, 149575, 153691, 154973, 158428, 159722.
- Po 250 zł na n-ry 13287, 14432, 29356, 30162, 49294, 50244, 52683, 61763, 64945, 67015, 70498, 102180, 106324, 109315, 113855, 116887, 122776, 132093, 153514, 153670, 154867.
- Po 200 zł na n-ry 2266, 3535, 5364, 10995, 13540, 15958, 16745, 20788, 26804, 32859, 34122, 34478, 36508, 37831, 38316, 42287, 42584, 43103, 45173, 46121, 51369, 52315, 53530, 54400, 58833, 59549, 62079, 62400, 62462, 62795, 64824, 68040, 70129, 70986, 74971, 78011, 79335, 79782, 58463, 95462, 96904, 101420, 101682, 101882, 104488,

- 106259, 107583, 108362, 108782, 110695, 111357, 111974, 114480, 117110, 117926, 123435, 126362, 126874, 131324, 136823, 139669, 139709, 141350, 141588, 142289, 143420, 144117, 150693, 153260.

— Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Wieczorek wigilijny odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. w Strzelnicy. Wysyłka zaproszeń na bal sylwestrowy już się rozpoczęła, wobec czego uprasza się jeszcze o podawanie adresów gości.

4711

Wśród gwiazdkowych podarunków

wyróżnia się, jak zwykle, szlachetną, prawdziwą wodą kolońską. Jej długotrwała moc oraz subtelny, świeży zapach dowodzą, że w tym uroczystym dniu dbano o najlepszy wybór podarunków. Podarkami gwiazdkowymi, cieszącymi się również uznaniem, są wszystkie wyroby „4711”. Jak wszystkie wyroby światowej sławy firmy „4711”, noszą one znak „4711” na Niebiesko-Złotej etykiecie jako dowód autentyczności wyrobu i znakomitej jakości.

No. 4711. Eau de Cologne

Przy kupnie należy ściśle zwracać uwagę na prawnie zastrzeżony znak „4711” oraz na Niebiesko-Złotą Etykieta.

Wytwarzane całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński)

Towarzystwo Oświaty Religijnej pod wezwaniem św. Ignacego protestuje przeciw projektowi nowego prawa małżeńskiego.

W niedzielę 13 bm. odbyło się ostatnie w tym roku zebranie Tow. św. Ignacego. Przybyło członków przeszło tysiąc. Zebraniu przewodniczył prezes p. Jagodziński, w obecności ks. patrona Hanelta.

Sekretarz p. Harenza zdał sprawozdanie protokolarne. Nowych członków przyjęto 17.

Jak w inne lata, tak w tym roku postanowiono tradycję gwiazdkową podtrzymać, jednakowoż z powodu kryzysu gospodarczego w skromnym zakresie. Z tego powodu zarząd przedstawił swój projekt zebranym, który po obszernej dyskusji zebrani akceptowali.

Uchwalono urządzić w przyszłą niedzielę 20 bm. dwa przedstawienia, jedno specjalnie dla dzieci o godz. 14, drugie dla dorosłych o godz. 19 z stosownym przemówieniem ks. patrona oraz łamanie opłatka. Wstęp na salę mają tylko członkowie z rodziną za okazaniem legitymacji i dobrowolną opłatą. Z zebranej opłaty dobrowolnej, do której uchwalono pewną kwotę z kasy, otrzymują wdowy, starcy i bezrobotni w towarzystwie, niepobierający zasiłku, boni na zakup towarów, które wydane będą po niedzieli.

W tym celu naznaczono trzy dni zapisu bezrobotnych na wtorek, środę i piątek w lokalu p. Kleinerta od godz. 16-18. Kto w tym terminie się nie zapisze, traci prawo do gwiazdki.

Następnie ks. patron Hanelt wygłosił obszerny referat o „nierozzerwalności małżeń-

PROGRAM RADJOFONICZNY. SOBOTA, 19 GRUDNIA.

POZNAŃ. 13.05-14.00: Koncert gramofonowy. 17.05-17.20: Kwadrans satyry i rozmarzeń. 17.20-17.35: Feljeton egzotyyczny „Peru”. 17.50-18.05: Feljeton folklorystyczny „Ziemia krakowska pieśnią i weselem techna”. 18.05-18.20: „Tętno dnia dzisiejszego”. 18.20-18.50: Arie operowe i pieśni w wyk. Aleksandra Klichowskiego, art. op. (tenor). 18.50-19.25: Recital wokalny śpiewaczki estradowej z Wiednia p. Charlotty Jaeczel (mezzosopran). 19.25-19.45: Nadprogram z ilustr. muz. 20.00-20.15: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 20.15-21.55: Koncert wieczorny (transmisja z Warszawy). 22.10 do 22.40: Koncert szoponowski w wyk. Józefa Śmidowicza (transmisja z Warszawy). 23.00-24.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

WARSZAWA-RASZYN. 12.10-12.45: Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45-13.10: Płyty gramofonowe. 13.15-13.25: Komunikat gospodarczy. 13.40-14.35: Pogadanki rolnicze i muzyka ludowa. 14.50-15.15: Płyty gramofonowe. 15.15-15.25: Wiadomości wojkowe dla wszystkich. 15.50-16.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20-16.40: Radjokronika — wygl. dr. Marjan Stepowski. 16.40-17.10: Płyty gramofonowe. 17.10 do 17.35: Odczyt ze Lwowa. 17.35-18.05: Kacik młodych talentów muzycznych. 18.05 do 18.30: Program dla dzieci starszych. 18.30 do 18.50: Pieśni dla dzieci. 19.15-19.25: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.30-19.45:

— Przytrzymał z walką mydła. W ub. sobotę policja przytrzymała niejakiego Franciszka G., znanego policji ptaszka, z walizką mydła „Regera”, z posiadania którego, nie mógł się wylegitymować. Osoby poszkodowane zechcą się zgłosić w wydziale śledczym P. P., przy ulicy Jagiellońskiej 5.

— Włamanie do warsztatu krawieckiego. Do warsztatu krawieckiego p. Broni-sława Rose, przy ulicy Sienkiewicza 12, włamał się jakiś nieznany złodziej i skradł 3 metry materiału oraz 37 zł gotówki.

Płyty gramofonowe. 20.15-21.55: Muzyka lekka. 21.55-22.10: Utwory Chopina w wykonaniu Józefa Śmidowicza. 23.00-24.00: Muzyka lekka i taneczna.

NIEDZIELA, 20 GRUDNIA. POZNAŃ. 10.15-11.45: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.05-12.45: Odczyt rolniczy. 13.05-14.00: Koncert gramofonowy. 17.00-17.15: Odczyt misyjny. 17.15-18.10: Koncert gramofonowy. 18.10 do 18.40: Audycja dla dzieci. 18.40-19.25: Koncert popołudniowy. 19.25-19.45: Nadprogram z ilustr. muz. 19.45-20.30: Słuchowisko p. t. „Niesamowity gość”. 20.30 do 21.00: Pieśni polskie w wyk. chóru męskiego „Echo”. 21.00-22.00: Recital fortepianowy Romana Micewskiego. 22.30-24.00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonia”.

WARSZAWA-RASZYN. 10.00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 12.15-14.00: Poranek symfoniczny z filharmonii warsz. 14.00 do 14.25: „Pogadanka dla gospodyń wiejskich”. 14.25-14.40: Muzyka 14.40-15.00: „Nawozy azotowe”. 15.00-15.55: Muzyka polska. 15.55-16.20: Program dla dzieci starszych. 16.20-16.40: Płyty gramofonowe. 16.40-16.55: „Żelazo i stal największe bogactwo świata”. 16.55-17.15: Płyty gramofonowe. 17.15-17.30: Odczyt ze Lwowa. 17.45-19.00: Koncert popołudniowy. 19.25 do 19.40: Płyty gramofonowe. 19.45-20.30: Słuchowisko z Wilna. 20.30-21.55: Koncert popularny. 21.55-22.10: Muzyka klawesynowa w wykonaniu Margerity Trombinikazuro. 22.45-22.55: Wiadomości sportowe. 23.00-24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Kto może — niech kupuje!

Kto kupuje, przyczynia się do zwalczania bezrobocia!

Kto na niewłaściwym miejscu oszczędza,

dopomaga do większej

nędry! — Kto kupuje, po-

większa radość gwiazdkową!



Już tylko 3 dni jeszcze

Wystawa Robót Ręcznych „Żeńskiego Sokola”, (Dworcowa 5), budząca podziw u wszystkich którzy ją zwiedzają, otwarta tylko do niedzieli 20 bm. włącznie.

Kto jej nie widział, niech się spieszy, tembardziej, że daje ona korzystną sposobność nabycia przepięknych podarunków gwiazdkowych.

— Dyplom lekarza uzyskał na uniwersytecie poznańskim p. Edmund Hernet, syn zmarłego przed kilku laty przemysłowca bydgoskiego.

— Z powodu remontu centrali alarmowej straży pożarnej sygnalizatory pożarowe nieczynne będą przez dwa dni. W razie pożaru korzystać należy z miejscowych telefonów.

— Koło H. Z. U. K. w Bydgoszczy urządza w niedzielę, dnia 20 bm. o godzinie 16 w sali „Pod Lwem” z współudziałem wszystkich fachowych Kół Z. U. K. w Bydgoszczy swój tradycyjny obchód gwiazdkowy.

— Dyrekcja Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej podaje do wiadomości pp. mistrzom i pracodawcom, że wakacje świąteczne Bożego Narodzenia dla uczniów tej szkoły rozpoczynają się w piątek, dnia 18 grudnia br. i trwają do 7-go stycznia 1932 r. włącznie. Podjęcie nauki nastąpi dnia 8 stycznia o godzinie 8-mej rano.

— Przedłużenie wystawy robót ręcznych S. M. P. „Gwiazda”. Wystawa robót ręcznych S. M. P. „Gwiazda” potrwa jeszcze do niedzieli 20 grudnia w „Ognisku Parafjalnem” przy kościele św. Trójcy. Czysty zysk przeznaczony na bezrobotnych członków S. M. P. Wstęp 50 gr, dla młodzieży 30 gr, dla szkół 10 gr.

— Tradycyjny obchód gwiazdkowy Związku Młodych Drogerzystów odbędzie się w sobotę, 19 bm w sali restauracji „od Lwem” przy ul. Marszałka Focha. Początek obchodu o godzinie 21-ej.

— Zamiast wieńca na trumnę śp. naczelnika urzędu p. Franciszka Różdżyńskiego złożył ośrodek P. W. Bydgoszcz I z 10,— (dziesięć) na ubogich miasta naszego.

— Zgubiono dnia 16 bm. brewiarz łaciński z czarną okładką. Znalazcę prosi się o oddanie go w redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

— Pokąsany przez psa, Józef Karczewski, zamieszkały przy ulicy Chocimskiej 16, zgłosił w policji, że został pokąsany przez jakiegoś złośliwego psa (wilka) — tak dotkliwie, że musiał się udać pod opiekę lekarską. Właściciel psa nieznany.

— Nowa placówka. Znana w naszym mieście firma R. Stenzel otwiera w sobotę, dnia 19 bm. przy ul. Gdańskiej nr. 5 w domu drogerji „Pod Łabędziem” cukiernię i piekarnię. Nowocześnie wyposażony lokal oraz doskonale

Młodzież dla bezrobotnych.

Koncert uczniów Bydgoskiego Konserwatorium na rzecz bezrobotnych.

Bezrobotni w smutnej swej doli stali się zwłaszcza w obecnej dobie przedmiotem szczególnej pieczołowitości u wszystkich niemal warstw tutejszego społeczeństwa. W ostatnich zwłaszcza dniach młodzież tutejszych uczelni w sposób wydatny zasiła fundusze, przeznaczone na wsparcia dla bezrobotnych.

Dla tych humanitarnych racji młodzież Bydgoskiego Konserwatorium (dyr. Winterfelda) nie mogła pozostać w tyle poza innymi i chcąc się udzielać swoim również przyczynić do tej samarytańskiej akcji niesienia pomocy głodnym i cierpiącym chłód i niedostatek, urządza w niedzielę, 20 grudnia o godz. 8 wieczorem w sali Kasyna Cywilnego pod art. kierownictwem dyr. Winterfelda koncert, na program którego składają się wysokowartościowe atrak-

cje solowe: wokalne, fortepianowej skrzypcowe. Ponadto przygotował dyr. Winterfeld wspaniałą niespodziankę, którą wykona znana ze swego wysokiego poziomu artystycznego orkiestra smyczkowa Bydgoskiego Konserwatorium, mianowicie utwór, napisany przez jednego z znanych bydgoskich kompozytorów.

Koncerty Bydgoskiego Konserwatorium cieszą się w Bydgoszczy od dawna swą dobrze zasłużoną sławą i pełnym uznaniem u tutejszego muzycznego ogółu. Wyrażamy więc nadzieję, że koncert ten, urządzony na tak szlachetny cel, jak niesienie pomocy biednym, sprawdzi do sali Kasyna Cywilnego tłumy publiczności, żadnej dobrej i wartościowej muzyki.

Zagadkowa śmierć młodej dziewczyny w lecznicy na Bielawkach.

Do lecznicy powiatowej na Bielawkach, przywieziona została na leczenie 17-letnia Anna Janowska, służąca u gospodarza Bussego, w Prądkach, pod Bydgoszczą, która w ciągu 24 godzin zmarła, w sposób wielce zagadkowy.

Przed śmiercią jeszcze skarżyła się ona, że została pobita, wobec czego zarządzono sekcję zwłok.

Sekcja wykazała przedewszystkiem sine

plamy na ciele, mogące pochodzić od uderzeń, jednak nie mogły one być powodem śmierci. Następnie, na prawej części mózgu widać było pewne przekrwawienia, co wskazywało na wstrząs mózgu.

Ponieważ jednak wszystkie te objawy nie stwierdzały istotnej przyczyny śmierci, przeto mózg i żołądek zmarłej dziewczyny, odesłano do Poznania, celem dokładnego zbadania.

— Są jeszcze uczeni ludzie. P. Monika Ganasińska znalazła na ulicy portmonetkę z zawartością pieniędzy, którą złożyła w redakcji naszej. Osoba poszkodowana może się zgłosić po odbiór tejże do sekretariatu w godzinach urzędowych.

— „Wieczór Mickiewiczowski” z okazji 100-letniej rocznicy pobytu poety w Wielkopolsce, urządza Kółko Literackie przy Liceum Handlowem dziś w piątek o godz. 19-ej.

Gdynia.

Wielkie zebranie katolickie w sprawie projektu nowego prawa małżeńskiego

odbędzie się w niedzielę 20 grudnia br. o godz. 13 w sali kina: „Czarodziejka” przy ul. 10 Lutego.

Komitet organizacyjny uprzejmie zaprasza na wspomniane zebranie wszystkich członków Kat. Tow. Robotników, Kat. Tow. Rzemieślników, Tow. b. Powstańców i Wojaków, Tow. gimn. Sokół, Zw. Prac. Kupieckich, Stow. Młodzieży Polskiej, Tow. Rybaków oraz wszystkie bractwa kościelne i pokrewne organizacje katolickie.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W sobotę, 19. bm. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w hotelu Lengninga uroczyste zebranie połączone z obchodem gwiazdkowym. Uprasza się o komplet. Ubiór granatowy.

Zebranie Kat. Tow. Robotników Polskich w Czyżkówku odbędzie się w niedzielę, 20 bm. o godz. 11.30 w salce obok kaplicy. O liczny udział prosi zarząd.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy. Zebranie miesięczne wyjątkowo już w trzecią niedzielę miesiąca, t. j. dnia 20 bm. o zwykłym czasie.

Bydgoski Klub Wioślarek. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 18. bm. o godzinie 19 w sali hotelu Lengning, ul. Długa.

Sokół IV. Bielawy. W niedzielę o godz. 7.30 w kościele ks. Misjonarzy wspólna komunia św. We wtorek o godz. 20 pogadanka w sali reżni miejskiej. — Paczki gwiazdkowe odbiera p. Matuszczakowa.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. W sprawie świadectw przemysłowych zwołuje się zebranie informacyjne wszystkich ogrodników oraz hodowców warzyw na dzień 19 bm. godz. 19 do lokalu „Pod Lwem”, ul. Marszałka Focha.

Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu dziś, 18 bm. o godz. 20 w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1. Komplet konieczny.

„Moniuszko”. Dziś o godz. 19.30 zebranie zarządu. Lekcja śpiewu o godz. 20 w salce parafjalnej. W niedzielę, 20 bm. przystąpi chór podczas mszy św. o godz. 8 do wspólnej komunji św. adwentowej.

Akademickie Koło Bydgoszczan przy U. P. przypomina o zebraniu informacyjnym, które odbędzie się w sobotę, 19 bm. w auli gimn. humanistycznego o godz. 20 celem założenia „Koła Przyjaciół Akademika”.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz”. Zapisy na udział w obchodzie gwiazdkowym u skutecznego skarbnik p. Rutkowski do dnia 20 bm. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Mieszkanie skarbnika: ul. Unja Lubelska nr. 1.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Koło Ch. D. Szwedarowo.

Posiedzenie zarządu Koła Chrz. Demokracji Szwedarowo odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory, narożnik Konopnej. Udział wszystkich członków z powodu ważnych spraw konieczny.

Przewodniczący.

Bank Polski płać w dniu 18 bm. za:	
dolary amerykańskie	8,89—8,88
funtów szterlingów	30,45
franki francuskie	34,91
franki szwajcarskie	173,27
marki niemieckie	209,45
guldeny gdańskie	173,32
szylingi austriackie	—
liry włoskie	45,42
korony czeskie	26,23

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 17. 12. 1931 roku.

Cena za 100 kg. od zł—do zł	
Pszenica	23,00—23,50
Zyto	25,00—25,50
Jęczmień	20,50—21,75
Jęczmień browarny	24,50—26,50
Groch Viktorja	23,00—28,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	22,50—23,00
Otręby pszenne	15,00—16,00
Otręby żytnie	15,75—16,25

Ogólne usposobienie spokojne.

Gielda warszawska

z dnia 17 grudnia 1931.

Papier Państwowy i obligacje	
3-proc. poz. bud.	000,00 030 00
4-proc. poz. inwest.	000,00 077 50
5-proc. poz. konw.	000,00 038 50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00 037 00
6-proc. poz. dol.	056,00 053 00
7-proc. poz. stabil.	050,50 049 50
4 ¹ / ₂ poz. prem. dol.	000,00 042 50

Akcje w złotych:	
Bank Polski	000,00—105,00
Lilpop	000,00—013,75

Tendencja utrzymana.

Notowania Gieldy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17. 12. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.	
Zyto	00,00—27,25
Pszenica	00,00—24,75
Jęczmień przemysłowy	20,75—21,75
Jęczmień browarny	25,50—27,00
Owies nowy	24,25—24,75
Mąka żytnia 65% wł. worki	38,50—39,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	36,75—38,75
Otręby żytnie	16,25—16,75
Otręby pszenne	14,50—15,50
Otręby pszenne (grube)	15,50—16,50
Rzepak	33,00—34 00
Gorzecza	35,00—42,00
Groch Viktorja	25,00—29,00
Groch Folgera	31,00—33,00
Ziemiaki jadalne	0,00—0,00
Ziemiaki fabryczne	0,00—0,20

Ogólne usposobienie spokojne.

Złodzieje wdrapują się po drabinach na piętra.

Włamali się zapomocą wyduszenia szyby w oknie I. piętra do gimnazjum prof. Wagnera.

Już drugi wypadek w ostatnich czasach zdarza się w Bydgoszczy, że złodzieje dostają się przez okna do mieszkań piętrowych, zapomocą drabiny. Pierwszy taki wypadek, szczęściem bez skutku, bo złodzieje zostali przepłoszeni, zdarzył się na ulicy Nakielskiej, a obecnie w nocy z wtorku na środe w ten sam sposób, przy użyciu drabiny, włamali się nieznanymi sprawcy przez okno pierwszego piętra do prywatnego gimnazjum d-ra Wagnera, przy ulicy Paderewskiego 2.

Złodzieje dlatego odważyli się na tak śmiałe włamanie, gdyż wiedzieli, że w kla-

sach gimnazjalnych nocną porą nikogo nie spotkają. Spodziewali się zapewne obfitych łupów, lecz zawiedli się, bo gotówki żadnej nie znaleźli, a zabrali jedynie jedne skrzypce, jeden swetr damski, próżną skarbonkę Banku Bydgoskiego, oraz znaczki tegoż banku na sumę 36 zł i nalepki na dar Szkoły Polskiej na sumę 57 zł, z których atoli żadnych korzyści mieć nie będą.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia i poszukiwania za złodziejami, którzy prócz rozbitej szyby w oknie i przetrząśniętych szuflad, żadnych innych śladów nie pozostawili.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. / Dziś premiera arcsensacyjnego filmu morskiego, ilustrującego bohaterką walkę dwu fregat z burzą i falami p. t. „Zdobycy Oceanu” wytwórni Cecila B. de Mille'a oraz wspaniała sensacja z królem komików Monty Banksem p. t. „Na ognistym smoku”.

KRYSTAL. Dziś premiera dźwiękowca o rzadko spotykanej wartości artystycznej p. t. „Burza nad Montblanc”. Jest to monumentalne dzieło ludzi, którzy dla dokonania zdjęć spędzili na najwyższym szczycie Alp góry Montblanc sześć miesięcy, walcząc z niebezpieczeństwami burz górskich, z trudnościami przedostania się przez lodowce. Wspaniałe zdjęcia emocjonujących scen, rozgrywających się w schronisku i na szczytach, oświetlają i podniecają widza w najwyższym stopniu. Nadprogram tygodnik m. in. były cesarz Chin kandydatem na tron Mandżurji, uroczystości ku czci Pulaskiego w Ameryce i wiele innych aktualności.

NOWOŚCI. Na ekranie w dalszym ciągu najweselszy i najdowcipniejszy arcyfilm dźwiękowy p. t. „Za oceanem”, w którym w swej ostatniej kreacji występuje najpopularniejszy aktor Maurice Chevalier. Dziś w piątek, 18-go

bm. i dni następane wyświetlany będzie o godzinie 10 wieczorem wielki rewelacyjny film, poruszający niesłychanie doniosłe zagadnienia doby obecnej p. t. „Seksualna higiena”. Uświadomienie, przestroga i pocieszenie. Wejście oddzielne dla pań balkon (góra), dla mężczyzn rezerwowe (dół). Cena wejścia od osoby 1,20 zł.

REWJA (Marcinkowskiego 4) występuje dziś z nowym podwójnym programem, składającym się z wielkiej rewji p. t. „Powolotku, mój kogutku!”, w której bierze udział cały zespół artystów b. „Uśmiechu Bydgoszczy” i z pięknym obrazem kinowego p. t. „Alraune”, w którym niezapomniane kreacje tworzą P. Wegener i B. Helm. Początek przedstawień rewji o godz. 6,45 i 9,15, kina o godz. 5,30; ostatnie przedstawienie o godz. 9,15.

MARYSIENKA. Dziś nieodwołalnie poraz ostatni widzieć będzie można wspaniałą grę Grety Garbo w „Pocalunku” i Ramowa Novarova w „Plochliwych kobietkach”. Para ta godna jest zobaczenia, przeto radzimy pójść na ostatnie przedstawienia.

WOJSKOWE wyświetla tylko trzy dni (od 18 do 20 bm.) wielki dramat na tle rewolucji francuskiej p. t. „Marsyljanka”. W rolach gł.: Rene Navarre, Elmire Vantier, Claude Merelle i Maurice Schutz.



— Wiesz, bola mnie zęby.
— Idź, błagujesz.

Z sali sądowej.

17-letni bandyta przed sądem.

Za dwa napady rabunkowe, skazany na 2 lata ciężkiego więzienia.

Młody chłopak, dziecko prawie, 17 rok życia zaledwie liczący, a już zasiadł na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem okręgowym, jako groźny i niebezpieczny bandyta. Dokonał on bowiem dwóch śmiałych, w biały dzień napadów, za które właśnie odpowiadał.

Dnia 16 października br., napadł on pod Mysłęcinkiem na Idę Hellmichównę, którą uderzył kamieniem w głowę, a następnie rzuciwszy ją do rowu, ogłuszył dalszemi uderzeniami, poczem wyrwawszy jej z rąk torebkę z zawartością kilkudziesięciu groszy, zbiegł.

Dnia 29 października br., w parku, położonym w pobliżu ulicy Sokoła, napadł znów na p. Stanisławę Spaloną, którą począł dusić z gardła, a następnie rzuciwszy

na ziemię, bił ją i gwałcił kolanami, szukając czegoś w swej kieszeni. Dopiero gdy na krzyk napadniętej, ukazał się dozorca parku, puścił ją i wyrwawszy jej z rąk torebkę, którą w ucieczce porzucił, zbiegł.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, jak przyznanie się do winy, okazana skrępowanie i młody wiek oskarżonego, wymierzył mu 2 lata ciężkiego więzienia.

Za kradzież z włamaniem.

Przed tym samym sądem odpowiadał 36-letni Antoni Plichciński, handlarz, zamieszkały w Inowrocławiu, oskarżony o kradzież jednego zegarka z łańcuszkiem, oraz kasetki z zawartością 100 zł i pierścienka ślubnego.

Oskarżony dopuścił się tej kradzieży z zamkniętej szafy, na szkodę H. Dittera i A. Weissa w Bydgoszczy.

Sąd skazał oskarżonego Plichcińskiego na 4 miesiące więzienia.

Dla mego męża...



praktyczny prezent gwiazdkowy



we firmie

Leo

Be-De-Te

Bydgoszcz.

LICYTACJA DYWANÓW

przy ul. Dworcowej, na składnicy spedytora Hartwiga.

W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będą: (26611)

partię dywanów różnego gatunku i wielkości. Dalej partię śniegowców męskich i damskich marki „Tretorny”.

Piechowiak

zaprzys. licytator i rzeczoznawca sądowy, tel. 1651.

Na gwiazdkę!

Praktyczne podarki gwiazdkowe ozdoby i świece choinkowe, kasetki, manicure, aparaty do golenia, brzytwy, wody kołońskie, perfumy etc.

w wielkim wyborze i po znacząco zniżonych cenach poleca

Drogeria Minerwa, Gdańska 17 róg Dworcowej. (26642)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Używane pianina

polecą z gwarancją (25642)

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ulica Śniadeckich nr. 2
filja Grudziądz
ulica Grobliowa nr. 4.

POLECENIA

Fotografia (14813)
z lusterkami 3 zł wykonuje „Wiol” Dworcowa nr. 43, Marsz. Focha 16.

Wózki
Jalkowe, rowerki, wózki dziecięce poleca Fabryka Wózków Dziecięcych, 3-go Maja 12, Hurt. (14776)

3 fotografie
legitymacyjne 1,50 wykonuje „Wiol” Dworcowa 43 Marsz. Focha 16. (14815)

Wyszywalnica
dziurek w bieliznie i okrętki. Stary Rynek 11, m. 3. (26576)

6 fotografii
pocztówkowych 3 zł wykonuje „Wiol” Dworcowa nr. 43 Marsz. Focha 16. (14816)

Obuwie
I śniegowce najtaniej i najlepiej kupuje się przy Pomorskiej 26. Idź i przekonaj się, a zawsze będziesz zadowolonym. (14803)

6 fotografii
familiijnych 5 zł wykonuje Wiol Dworcowa 43, Marszałka Focha 16. (14814)

SPRZEDAŻE

Sprzedam
młyn wodny, lub zamienię na mniejsze gospodarstwo przy mieście z dopłatą. Zgł. do Dz. Bydg. pod „U M.” (26655)

Zamianie (26667)
50 morg. gospodarstwo kompletne na dobrze utrzymanym samochodzie ciężarowym ład. 2 ton i wżwyz. Fr. Pryka, Skórcz, pow. Starogard, ul. Gniewska.

Skład
2 pokoje kuchnia na każdą branżę, najlepiej dla elektrotechnika zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia. Zgł. Strzelca Chodzież. (26487)

Rzadka
okazja. Dobrze prosperujący skład kol. i delik. w więk. pow. mieście, gdzie wyższe szkoły i urzędy, przy głównej i najruchli. ulicy, blisko dworca, z ujęciem przy składowiu, z powodu ukończ. kontraktu jest od 1. I. 32 r. na b. korzyst. warunkach z towarem do objęcia. Pewna egzystencja. Spiesz się of. pod „S 1311” do administracji Dzien. (26676)

Restauracja
jadalnia w Gdyni, bardzo dobrym biegu i do- brem położeniu tanio z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Tylko poważni re- fletanci powinni się zgłosić. A. Muszyński, firmy Las, Gdynia, Szosa Gdańska. (26677)

Gramofon
szafkowy 25 płyt oraz kompletny radioaparat tanio sprzedam. Śniadeckich 19, mieszk. 3. (14802)

Krawcy! (26632)
Na sprzedaż piecyk gazowy, podwójny, 4 żelazka do prasowania, maszyna damska „Singer” jak nowa. Świętojańska 21, skład.

Kanapy
leżanki 40, otomany, tapczany, garniury klubowe. Tapicernia, Marszałka Focha 33. Niedziela otwarte. (14809)

Ubikacje
fabryczne, światło, woda, siła i gaz nadające się na wszystkie cele, w centrum tanio na sprzedaż za około 30.000 zł. Zgł. Michalak, Lipowa 11, m. 2, między godz. 3-5. (14806)

Fortepian
koncertowy (mahoni) tanio, prawie nowa centryfuga 90 zł na sprzedaż. Świętojańska 3, m. 1. (26671)

Choinki
sprzedaje hurtownie dla handlarzy najtaniej Dworcowa 69, róg Król. Jadwigi. (14812)

Futro
męskie tohórze z kołnierzem wirgijskiej wydry na sprzedaż. 20 Stycznia 3, m. 3. (26657)

Łóżko
dziecięce, gramofon walizkowy, płyty sprzedam. Dr. Warmińskiego 5 w podwórzu. (14793)

Konie (14810)
na biegunach, Marszałka Focha 42, tapicernia.

Rower
nowy sprzedam. Pomorska 26, m. 2. (14808)

Fortepian
dobrej marki sprzedam. Sienkiewicza 16, m. 10. (14807)

Sypialki
dębowa bardzo tanio sprzedam stolarnia, Śniadeckich 21. (26658)

Nary (14796)
używane kompletne kupię. Adres filija Dzien.

Radjo
5 lampowe, najnowszy typ okazynie na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydgoski. (26666)

3-4 panie
starsze przedstawicielki które zdolne są objąć po krótkim wyszkoleniu stanowisko kierowniczkę, także 5 pań różnych zawodów bez posady, inteligentne, wymowne do lek- kiej, lepszej pracy zewnętrznej z wysokim dochodem miesięcznym mogą się zgłosić z dokumentami, w sobotę 19. bm. od godz. 9-12. Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 1, I piętro prawo. Inspektor. (26642)

Dziewczyna
lat 14 do lekkich posyłek domowych. Łokietka 12, m. 5. sobota 15-16-tej. (14797)

Stałą
posadę biurową dam za wypożyczenie zł. 2-3.000. Zgł. adm. Dz. Bydg. pod „P. W.” (26559)

Bufet
w hotelu „Pilariski” w Żninie jest zaraz wzgl. od 1. I. 1932 do objęcia Kaucja konieczna. (26673)

Potrzebna
fryzjerka zaraz z gotówką do 2.500 zł, jako współ- niczka do powiększenia mojego interesu. Przy dłuższej współpracy oze- nek niewyłączony. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Wspólniczka”. (26663)

Dziewczyna
która umie prac. prasować i cokolwiek gotować potrzebna. Nowicka, Bydgoszcz, Chopina 13, przy ul. Promenada. (14805)

Dziewczyna
poszukuje prania i sprzą- tania. Of. filija Dziennika „O. D.” (14804)

POSADY POSZUKUJĄ

Kawaler
korespondent przyjmie propozycje współpracy, handlowe lub in. wszyst- ko obojętne. Zgłoszenia proszę nadesłać tylko do wtorku 29. 12. br. Glatzel, Toruń, Rabińska 22. (26675)

DZIERŻAWY

Kioski!
Płac nadający się na kioski do wynajęcia. Radtke, Ja- sna 14. (26640)

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią poszukuje bez- dzielne małżeństwo. Czyszn zgóry. Zgł. Stary Rynek 11, m. 3. (26675)

Poszukuje
od 1 stycznia pokój z ku- chnią, czynsz roczny zgó- ry. Of. do filiji Dzien. pod „G.” (14783)

4 pokojowe
mieszkanie, 100 zł. mie- sięcznie za rocznym czyn- szem zaraz. Mazowiecka 14. (26648)

Wesołe
słoneczne 3 pokojowe mie- szkanie na I piętrze za rocznym czynszem do od- dania. Gdańska 163, mie- szkanie 5. (26446)

2 mieszkania
3 pokoje od właściciela. czynsz roczny wolno. Biuro Handlowe, Nowy Rynek 4, I p. (26441)

POKOJE

Dla (14769)
przyszłej położnicy po- szukuje się na około 4 miesiące pomieszczenia. Of. z podaniem ceny pod „4 miesiące” filija Dzien.

Pokój
umebl. lub próżny do wy- najęcia. Kossaka 58. (26652)

Uczennica
niższych klas gimnazjal- nych znajdzie stancję, pomo- cno nauki obcych języ- ków. Karpacza 7 (4). (14790)

Umeblowany
pokój z używanym forte- pianu do wynajęcia. Chod- kiewicza 14, m. 5. (14794)

Pokój
próżny samotnej intel. osobie, bezdzietn. małżeń- ewtl. z używaniem kuchni, łazienki. wydzierżawie. Adres wskaże filija Dzien. Bydg. (14799)

RÓŻNE

Czy wiesz?
Anodówki 100 volt „Ty- tan” kosztują 16, ano- dówki 120 volt kosztują 19. Do tego gratis do- dajemy latarkę „Bobo”. A. Marciniak, Bydgoszcz, Długa 6. (26559)

Pianina
ładne instrumenta prze- dać korzystnie. Łask oferty pod „Pianina” do Dzien. Bydg. (26630)

Tasknię
również, a winni temu zli ludzie... (26644)

Unieważniam
wszystkie weksle z mym zyrom na nazwisko Jan Świa- towy, Lisewo Kościelne, w ilości 8 (osm) i 20) zł, płatne każdego 5 dnia miesiąca, począwszy od 5 maja do 5 listopada 1931, które da- lem p. Piotrowi Koniecz- nemu, ul. Śniadeckich 32, ponieważ sprawa ta jest w sądzie rozpatrywana. Jan Światowy, Lisewo Kościel- ne. (26643)

POŻYCZKI

szukam
pożyczki 4.000 zł na 1-szą hipotekę domu wartości 80.000 zł, dam 10% lub skład kolonjalny z miesz- kaniem. Oferty Dz. Bydg. 4.000 zł”. (26637)

MATRYMONIALNE

Kawaler
przemysł. wiec, lat 26, ka- olik poszukuje panny lub bezdz. wdowy z gotówką od 1-5.000 zł do powięk- szenia swego przedsięb. przemysł. cel matrymon- jalny. Oferty pr. do filiji Dzien. pod „1000”. (14801)

Jeszcze czas!



Pp. Kupcy i Przemysłowcy

nadać w ostatnim tygodniu przedświątecznym ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim” aby osiągnąć wysokie obroty, zjednać sobie klientelę i zapewnić pożądane dochody.

Wysoki nakład i poczytność naszego pisma gwarantują bezwzględna skuteczność reklamy!

Male
piano za 280 zł na sprze- daż Dąbrowskiego 8, mie- szkanie 6. (26578)

KUPNA

Kupię
dom lub gospodarstwo rol- ne. Dam na wpłatę list hi- poteczny w wysokości 5 600 dolarów i trochę gotówki. Oferty filija Dziennika pod „5600”. (14792)

POSADY WOLNE

Fryzjer (26659)
wypomóżka. Poznańska 11.

Poszukuje
czeladnika kominiarskie- go. Drogiński, Tuchola ul. Chojnicka 81. (26674)

Dzielnia
ekspedjentka może się zgłosić od 1. I. 1932. Zyg- munt Paszoła Wąbrzeźno. Hallera 9. (26661)

Fryzjerka
dobra ondulatorka, mani- kurzystka potrzebna zaraz lub od 1. stycznia. Fr. Oeust, Nowomiasto nad Drwęcą. (26662)

Bufetowa
z dobrymi świadectwami dłuższą praktyką poszu- kuje Resursa Kupiecka, Jagiellońska 13. (26670)

Fryzjerka
zaraz potrzebna. Salon de Club, Pomorska 7. (14811)

Posługaczka
zaraz potrzebna. Gdań- ska 9, III piz. (14705)

Stująca
młodsza, przychodnia, czy- sta i rzetelna potrzebna Zgł. Toruń, Królowej Ja- dwigi 9, II. p. (26667)

Poszukuje
dzielnia trykotarkę z dłuż- szą praktyką na łaskiej maszynie. Adres wskaże Dz. Bydg. (26517)

Rozsądna
panna, ponad 24 lat do prowadzenia restauracji w mieście koło Bydgoszczy z kaucją szuka zaraz ka- waler. właśc. domu i re- stauracji. Osobiste zgłosze- nia 22. XII. w kwaterze Zwie- rzynieckiej, Dworcowa, po południu. Pisemne do 21. XII. filija Dziennika pod „Gospodyni”. (14798)

Pomocnika
i fryzjerka poszukuje Gdańska 30. (26678)

STANDARD

Wszystkim życzliwym, którzy przyjęli udział w złożeniu ostatniej przysługi

ś. p.

Marjanowi Grabowskiemu
składają
serdeczne podziękowanie
Żona, synowie i rodzina.

26654)

To czołowy gramofon walizkowy bo ma niezrównany głos i jest tani. Ostatnie słowo techniki gramofonowej. Różne modele, różne wykonania.



J. DZIEMBOWSKI

Firma „Odeon” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 3.

To czołowy skład gramofonów, bo posiada najlepszy towar, bogaty wybór płyt, gramofonów walizkowych, stołowych i szafkowych, ceny niskie i najdogodniejsze warunki zapłaty

26682

Dnia 14 XII. 1931 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, siostra i matka ś. p.

z Śliwińskich

Teodora Marja Siebert

przeżywszy lat 80, o czym donosi stronskany

Mąż.

Bydgoszcz, Świecie w grudniu 1931

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 19 bm o godzinie 2.15 po południu z domu żałoby przy ul. Sienkiewicza 53, na cmentarzu Serca Jezusowego.

(26669)

Wielki wybór

w piernikach, marcepanach, bombonierach oraz różnych niespodziankach dla dzieci.

Czesława Godycka

(dawn. W. Ramisch)

Gdańska 5. (26672) Skład cukierków.

Biuro

dla spraw podatkowych i księzkowych z dużym mieszkaniem, bardzo dobrze zaprowadzone, około 70 stałych klientów, w centrum miasta, celem wyprowadzenia się z Bydgoszczy zaraz sprzedam. Zgłoszenia pod „Lot” do Dziennika Bydgoskiego.

(26510)

Niniejszem mam zaszczyt Szan. Publiczność upiadomić, że w sobotę dnia 19 b. m. otwieram przy ul. Gdańskiej nr. 5 mo domu drogerji „Pod Łabędziem”

Cukiernię i Piekarnię

pod firmą **R. STENZEL**

Telefon 343.

Staraniem moim będzie Szan. Klientele obsługiwać świeżem i smacznem pieczywem wszelkiego rodzaju i wybora karm tak, aby móc łaskawie okazane mi zaufanie jak dotąd tak i nadal podtrzymać.

Zapewniając zgóry skora i staranna obsluge Szan. Klienteli, uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego nowego przedsiobiorstwa i kreślę

z porażaniem

R. Stenzel właśc. K. Stenzel
mistrz cukierniczy.

26679

Przełarg przymusowy.

W sobotę, dnia 19. 12. 31 r. o godz 10 przed poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 306, najwięcej dajacemu za gotówkę:

5 000 butelek różnych gatunków i 6 skrzyń wina owocowego.

26680)

Małak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Dywany, firany
chodniki, obicia meblowe

poleca (24223)

„Dekora”

Gdańska 10 (165), I ptr.
Telefon 226.

Szczególna uwaga zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych fran.

Praktyczny podarek
gwiazdkowy
jest najmiłszy!

Kapelusze
Czapki
Krawaty
Koszule
Kalesony
Pulowery
Rekawiczki
Szale
Apaszki
Getry
kolnierzyki, skarpetki itd.

w wielkim wyborze po najniższych cenach. (26688)

A. Nozdrzykowski
ul. Mostowa nr. 5.

Garaze

od 15 zł do wynajęcia.
„Stop”, Garaze, Sniadeckich 32.
24011

Na święta



Niedościgniony wytwór przemysłu polskiego
„WUKA”

pierniki, biszkopty, wafle i t. p.

Specjalność: „Petit Beurre”. Żądajcie wszędzie.

Pierwsza Poznańska Fabryka Kekszów i Pierników

„WUKA” - Poznań
właśc. W. Kurczewski.

WUKA

26066

Ratunek dla skóro-chorych!

Krem na skóre „NEILWUNDER”, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczalnych wypadkach wszystkich liszaji, nawet liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, przyszczach, wyrzutach wszelkiego rodzaju, czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Światne uznania. 12012 Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin”, Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Kierownik biur adwokacko - notarialnych

lat 36 — 6 lat praktyki, solidny, poszukuje posady.
B. Brocki, Bydgoszcz, Pomorska 10, part. Winkler.

Z powodu choroby wydzierżawie od N. Roku mój od 32 lat istniejący handel win i wódek w Inowrocławiu Rynek 25 na dogodnych warunkach

Skład nowoczesny z 2 oknami wystawowymi i 4 ubikacjami przylegającymi. Nadaje się także na przedsiębiorstwo każdego innego rodzaju. (26650)

Stanisław Zwierzycki Tel. 65.

5 sztuk

karoserji

autobusowych częściowo prawie nowych tanio do oddania. 25676

E. STADIE - AUTOMOBILE
Bydgoszcz

ulica Gdańska, telef. 1602.

Kalendarz

ścienny strażnik
W. Maćkowiak
Toruń, Szeroka 24.

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego naucza szybko, dobra wymowa, b. profesorka Zalachowska, Trzeciego Maja 20. 22966

Wszystkie artykuły męskie!
CENY (26649)
w oknach wystawowych
KASPROWICZA
ul. Długa 52
mówią same za siebie!
Warto odwiedzić! Warto się przekonać!

PIANINA
etaterki do nut, krzesetka
jakość pierwszorzędna
ceny najniższe
warunki zapłaty
bardzo dogodne
O. MAJEWSKI
fabr. pianin Bydgoszcz
Dworcowa 7, tel. 1892i2060

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.